express powiatu kościerskiego

sobota, 18 października 2014 r.
Nr 1 NAKŁAD 24 000 EGZ.

Najświeższe wiadomości z powiatu

W TYM NUMERZE SKRÓTY Z NAJNOWSZEGO
EXPRESSU ROLNICZEGO
EXPRESS Rolniczy
Chcesz wiedzieć więcej? Zapraszamy do kontaktu a.sucharzewska@expressy.pl - 796 944 155

KARSIN – TU SIĘ DOBRZE MIESZKA!

25 mln zł, czyli corocznie ponad 20 proc. budżetu, przeznaczyła na inwestycje w latach 2011-2014 gmina Karsin. Prawie 70 proc. tej kwoty stanowiły środki unijne.

Mieszkańcy Osowa cieszą się z nowej kanalizacji

fot. UG Karsin

Dorota Korbut
d.korbut@expressy.pl

Jest się czym pochwalić. Do największych zadań zrealizowanych w tym okresie należy przede wszystkim budowa kanalizacji sanitarnej dla wsi Osowo, Osówko oraz sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej dla wsi Bąk o wartości 5 mln zł, przy dofinansowaniu ze środków unijnych w wysokości 60 proc. Ponadto sukcesem jest budowa kanalizacji sanitarnej dla wsi Górki, Kliczkowy oraz sieci sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej dla wsi Borsk (2 mln zł, dofinansowanie z środków UE - 1,12 mln zł).

Nastąpiła także renowacja Kalwarii Wielewskiej (2,55 mln zł, dofinansowanie - 1,62 mln zł). Z kolei na zakup 71 komputerów do szkół w Karsinie, Wielu i Osowie oraz 71 komputerów dla rodzin zagrożonych tzw. wykluczeniem cyfrowym przeznaczono 1,07 mln zł, w całości sfinansowane ze środków UE. Powodem do dumy jest również rewitalizacja Placu św. Jana w Karsnie za 850 tys. zł, z czego 200 tys. zł pochodziło ze środków UE. Budowa zaplecza ratowniczego oraz wypożyczalni sprzętu wodnego nad Jeziorem Wielewskim w Wielu kosztowało 850 tys. zł, przy 85 proc. dofinansowaniu.

Więcej na s.3

Gmina Lipusz, miejsce przyjazne ludziom

Pod znakiem inwestycji w trzech podstawowych dla działalności samorządu dziedzinach: oświacie, sanitacji i zaopatrzeniu w wodę oraz budowie i utrzymaniu dróg, upłynęła dobiegająca końca kadencja wójta i rady gminy Lipusz. Na przedsięwzięcia te wydano najwięcej środków inwestycyjnych.

W celu podnoszenia jakości warunków, w jakich uczą się i wychowują dzieci oraz młodzież, konsekwentnie inwestowano w obiekty szkolne i sportowe. Zakończono budowę od dawna oczekiwanej hali sportowej w Lipuszu. Powstał obiekt nowoczesny i funkcjonalny. Odbywają się w nim nie tylko zajęcia wychowania fizycznego, ale także widowiska i zawody sportowe. Do późnych godzin wieczornych mogą z niego korzystać kluby sportowe i mieszkańcy. Koszt inwestycji wyniósł ponad 6 mln zł, z czego ponad 4,5 mln zł stanowiło dofinansowanie ze środków zewnętrznych.

W związku ze wzrostem liczby dzieci w wieku przedszkolnym oraz wzrostem zainteresowania wychowaniem przedszkolnym, podjęto decyzję o budowie nowego przedszkola w Lipuszu. Powstało ono przy kompleksie szkolnym. Swoje podwoje otworzyło w marcu br. Do przedszkola uczęszcza blisko 100 dzieci. Koszty budowy wysokości 1,8 mln zł poniosła w całości gmina. W bieżącym roku konieczna okazała się także rozbudowa szkoły. Dzięki nadbudowie jednego z łączników powstaną trzy dodatkowe klasy.

W obiektach oświatowych przeprowadzono także wiele prac modernizacyjnych, które obniżyły ich koszty funkcjonowania (modernizacja centralnego ogrzewania, wraz kotłownią i instalacją ciepłej wody użytkowej, docieplenie stropów). Sama tylko zmiana ogrzewania z oleju opałowego na pellet pozwoliła zmniejszyć jego koszty o połowę.

Bardzo intensywnie przebiegały prace związane z rozbudową sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Do kanalizacji i wodociągu podłączono miejscowości: Tuszkowy, Szklana Huta, Papiernia i Bałachy. Dobiegają końca prace w Lipuskiej Hucie. Rozbudowano także sieć w Lipuszu. Łącznie wybudowano blisko 10 km sieci kanalizacji grawitacyjnej, 9 km kanalizacji tłocznej, 17 km wodociągów, 10 przepompowni ścieków. Zmodernizowana została stacja uzdatniania wody w Lipuszu. Dzięki tej modernizacji możliwe będzie utrzymanie ciągłości dostaw wody także w czasie braku prądu. Obecnie cała Aglomeracja Lipusz jest skanalizowana. Z wodociągu i kanalizacji może korzystać około 80 procent mieszkańców.

Dorota Korbut

Więcej na s.3

Decyzja o budowie nowego przedszkola w Lipuszu była „strzałem w dziesiątkę"

fot. UG Lipusz

POGODA

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK
15°C 9°C	16°C 10°C	15°C 11°C	15°C 9°C	13°C 5°C	13°C 6°C	13°C 5°C

Nowa Karczma na drodze sukcesu

fot. UG Nowa Karczma

Nowy Orlik to powód do dumy

fot. UG Nowa Karczma

Liniewko przeszło kompleksową rewitalizację

Licznymi, nowo zrealizowanymi inwestycjami, może się poszczycić gmina Nowa Karczma.

Przede wszystkim na terenie gminy powstały w ostatnich latach obiekty sportowe: kompleks Orlik w Grabowie Kościerskim, czy Środowiskowa Sala Sportowa w Lubaniu. Zrealizowano również zagospodarowanie stadionu w Grabowie Kościerskim i boiska przy GOKSiR w Nowej Karczmie.

Ponadto powstały dziesiątki kilometrów wodociągów, w miejscowościach: Lubań – Zielona Wieś, Nowa Karczma ul. Jeziorna, Grabowska Huta – Szpon – Grabowo – Jasiowa Huta – Grabówko, Nowa Karczma – Liniewko, Lubań (osiedle przy szkole), Grabowo – Młynki i działki rekreacyjne nad jeziorem, Nowy Barkoczyn, Będomin – Rekownica, Zielona Wieś (osiedle), Grabówko (działki w stronę Rekownicy), Szatarpy (centrum), Stary Barkoczyn oraz do najmniejszych miejscowości: Guzy i Zimne Zdroje. Wybudowano także stacje uzdatniania wody – w Nowej Karczmie i Garbowie Kościerskim.

Z kolei kanalizacja powstała w miejscowościach: Nowy Barkoczyn, Lubań, Nowa Karczma, Grabowo Kościerskie (działki ogrodnicze), a jeszcze w tym roku nastąpi rozpoczęcie budowy I etapu systemu dla Grabówka.

Jeśli chodzi o drogi, to nawierzchnie asfaltowe położono w Nowym Barkoczynie, na trasie Szpon – Sztofrowa Huta, w Będominie (od drogi 221 do MHN), na ul. Akacjowej w Grabowie, w centrum Rekownicy, w Liniewku, do Śledziowej Huty, w Szumlesiu Szlacheckim. Zbudowano też drogi osiedlowe w Lubaniu i w centrum Nowej Karczmy.

Oprócz tego położono chodniki i wytyczono ścieżki rowerowe. Nowe chodniki znajdują się przy ul. Słonecznej i Osiedlowej w Grabowie, w Lubaniu (od drogi 221), Skrzydłowie (przy świetlicy wiejskiej), w Szatarpach, w Szumlesiu wraz z zatoką autobusową. Zaś ścieżki rowerowe powstały w Nowym Barkoczynie i na trasie Nowa Karczma - Zielona Wieś.

Nie brakuje także miejsc do odpoczynku. Nowe obiekty rekreacyjne to m. in. place zabaw w Lubaniu, Starym Barkoczynie, Szatarpach, Nowej Karczmie, Rekownicy, Szponie, do końca roku powstaną jeszcze w Grabówku, Szumlesiu Królewskim i Grabowskiej Hucie.

Zmodernizowano świetlice wiejskie w miejscowościach: Grabówko, Grabowo Kościerskie, Nowa Karczma (z GOKSiR i biblioteką), Stary Barkoczyn, Liniewko oraz remizy OSP w Lubaniu, Grabowie i Grabówku. Natomiast Liniewko Kościerskie, Szatarpy to miejscowości, które przeszły kompleksową rewitalizację.

Oprac. DK

Tutaj wiedzą, jak dobrze wydać pieniądze

Gmina Karsin w ciągu ostatnich lat zrealizowała wiele poważnych – i istotnych z punktu widzenia jakości życia mieszkańców - inwestycji.

Dorota Korbut
d.korbut@expressy.pl

fot. UG Karsin

Nowy wóz dla OSP Karsin

Środki własne zostały przeznaczone na rozbudowę Urzędu Gminy w Karsinie (800 tys. zł) i Gimnazjum w Wielu (taka sama kwota). Udanym przedsięwzięciem jest rekultywacja składowiska odpadów w „Osowie". Zadanie realizował Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych „Stary Las", której udziałowcem jest Gmina Karsin. Wartość przedsięwzięcia to 700 tys. zł, z czego 154 tys. zł to udział Gminy Karsin.

Modernizacja dróg w Karsinie, Wielu, Osowie, Bąku, Mniszku i Abisynii to wydatek rzędu 650 tys. zł, drogi asfaltowej Karsin-Osowo (realizowana wspólnie z powiatem) – 600 tys. zł, z czego wkład gminy wyniósł 200 tys. zł. Natomiast remont Domu Kultury w Osowie kosztował 600 tys. zł.

Na zakup średniego wozu bojowego Mercedes Atego dla OSP Karsin poszło 550 tys. zł (wkład gminy 255 tys. zł). Zaś na modernizację Domu Kultury w Wielu – 340 tys. zł (85 proc. dofinansowania ze środków unijnych).

Budowa boiska wielofunkcyjnego przy szkole w Osowie kosztowała 340 tys. zł (80 tys. zł wyniosła dotacja z Ministerstwa Sportu i Turystyki). Natomiast modernizacja świetlic wiejskich w Zamościu i Wdzydzach Tucholskich to wartość 330 tys. zł (przy 55 proc. dotacji ze środków UE).

Remont drogi powiatowej Cisewie-Bąk, Bąk (wspólnie z powiatem i Nadleśnictwem Kościerzyna) kosztowało 240 tys. zł. Budowa remizy OSP w Przytarni – 135 tys. zł,a modernizacja drogi transportu rolnego Karsin-Miedzno – 115 tys. zł.

Na budowę placu zabaw przy Szkole Podstawowej w Osowie w ramach programu „Radosna Szkoła" przeznaczono 120 tys. zł. (przy dotacji Ministerstwa Edukacji Narodowej w wysokości 100 tys zł.). Tyle samo kosztowała rozbudowa remizy OSP we Wdzydzach Tucholskich, zas o 20 tys. zł mniej - nasadzenie drzew przy alejkach nad Jeziorem Wielewskim. 50 tys. zł była warta budowa 4 masztów antenowych na terenie gminy.

- Roman Brunke, wójt gminy Karsin, zawsze był człowiekiem, który obdarzał szacunkiem każdego mieszkańca – podkreśla Dariusz Męczykowski, wiceprzewodniczący pomorskiego sejmiku. - Głos mieszkańców gminy, ich opinie i sugestie mają dla niego wielką wartość. Z myślą o nich stworzył on inicjatywy, które zostały zrealizowane z właściwym i pełnym wykorzystaniem zaaplikowanych środków. Teraz ważną sprawą jest dalsze wsłuchiwanie się w potrzeby mieszkańców, by z sukcesem aplikować o kolejne środki i realizować kolejne, wspólne inicjatywy.

Ku poprawie jakości życia

„Lipusz - miejsce przyjazne"- to hasło gminy. Aby wypełnić je treścią, oprócz wymienionych wcześniej działań, podejmowano szereg innych przedsięwzięć, mających na celu poprawę jakości życia i bezpieczeństwa mieszkańców.

W gminie Lipusz, pomimo braku dofinansowania na modernizację dróg gminnych, podjęto działania w celu poprawy ich nawierzchni. Drogi gruntowe są na bieżąco równane i pokrywane kruszywem. Rocznie równanych jest ok. 40 km dróg oraz dosypywanych 800 ton kruszywa.

Ponadto wykonano trwałe utwardzenie dróg w Gostomku (asfalt), Szklanej Hucie (kostka brukowa), Lipuszu na ulicach Harcerskiej, Kwiatowej i Strażaków (płyty yomb). W najbliższym czasie asfalt zostanie położony na drodze w Tuszkowach.

Dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym, wybudowane zostały chodniki w Gostomku i Lipuszu przy ulicy Bohaterów, Wyzwolenia i Targowej oraz parkingi przy ośrodku zdrowia i szkole w Lipuszu. Bardzo ważnym przedsięwzięciem dla mieszkańców gminy Lipusz była modernizacja drogi powiatowej w ciągu ulic Młyńskiej, Wybickiego i Derdowskiego. Na to zadanie gmina Lipusz przekazała z własnych środków 300 tys. zł. Całość liczącego 2,3 km odcinka kosztowała 1,2 mln zł.

Place zabaw i gabinety lekarskie

W Lipuszu i innych sołectwach powstały place zabaw (3 w Lipuszu, Tuszkowach, Szklanej Hucie, Gostomku i Płocicach). Zakupiono dwa samochody strażackie dla OSP Lipusz (średni IVECO i ciężki JELCZ). Na hali sportowej powstała siłownia dofinansowana przez Nadleśnictwo Lipusz. Biblioteka gminna zyskała nową siedzibę wraz z wyposażeniem. Nad rzeką Wdą powstała infrastruktura turystyczna (wiata, droga, sanitariaty i plac zabaw). Podpisana została umowa na budowę pomostów i urządzenie plaży nad jeziorem Skrzynki Duże.

Bardzo ważnym przedsięwzięciem dla mieszkańców była rozbudowa ośrodka zdrowia w Lipuszu o gabinety rehabilitacji. Schorowani i starsi mieszkańcy mają dzięki nim łatwiejszy dostęp do rehabilitacji.

Udane inwestycje

Realizowany jest program przeciwdziałania wykluczeniu cyfrowemu, w ramach którego 30 gospodarstw domowych otrzymało bezpłatnie sprzęt komputerowy i dostęp do internetu. Także szkoła w Lipuszu i Tuszkowach oraz GOKSiR i biblioteka otrzymały łącznie 50 zestawów komputerowych z dostępem do internetu. Środki na ten cel w całości pochodzą z pozyskanej przez gminę dotacji.

W celu poprawy efektywności energetycznej obiektów gminnych, przeprowadzono ich termomodernizację, wraz z wymianą źródeł ogrzewania. Docieplone zostały budynki ośrodka zdrowia, GOKSiR, „starego" i „nowego" urzędu gminy. W ośrodku zdrowia, GOKSiR i nowej siedzibie urzędu wykonano instalację c.o. wraz z kotłownią na pellet i pompą ciepła. Budynek „starej szkoły" został zmodernizowany i zaadaptowany na siedzibę urzędu gminy, ośrodka pomocy społecznej i biblioteki.

Lipusz doceniony w kraju

Podejmowane działania zostały docenione na arenie krajowej. Trzykrotnie gmina Lipusz znalazła się w prestiżowym rankingu samorządów wydawnictwa Rzeczpospolita, którego celem jest wskazanie najlepiej zarządzanych miast i gmin w Polsce. W roku 2010 zajęła 87 miejsce, w 2013 – 70, a w 2014 - 67 na 1566 gmin wiejskich w kraju.

W ramach przygotowań do kolejnej transzy środków europejskich w tegorocznym budżecie gminy zabezpieczone zostały środki na dokumentację projektową przebudowy dróg i ulic oraz budowę systemów fotowoltaicznych, które mają produkować energię dla oczyszczalni ścieków, stacji uzdatniania wody i kompleksu sportowo-oświatowego oraz urzędu gminy.

Skok cywilizacyjny

- Mały może dużo - podsumowuje Dariusz Męczykowski, wiceprzewodniczący pomorskiego sejmiku. - Mirosław Ebertowski, wójt gminy Lipusz, wykazał się ogromnym zaangażowaniem na rzecz polepszenia warunków życia jej mieszkańców. Udowodnił, że możliwy jest skok cywilizacyjny, dzięki wykorzystaniu aplikacji i właściwym ich spożytkowaniu. Mimo niewielkich możliwości finansowych gminy, udało się wynegocjować duży wkład województwa. To właśnie stanowcze negocjacje wójta z samorządem pomorskim zaowocowały pozyskaniem środków, dzięki którym powstało dużo potężnych inwestycji.

Dorota Korbut

BAUHAUS®
ZATRUDNI:
BRYGADY CIESIELSKIE I ZBROJARSKIE
na budowach realizowanych w Trójmieście.
Oferty prosimy składać na adres:
BAUHAUS sp. z o.o.,
ul. Tatrzańska 19, 81-815 Sopot,
e-mail: aw@bauhaus.com.pl
lub telefonicznie pod numerem: 58 551 88 59

Skarbnica pomorskiej kolei

Historia kolei w Kościerzynie miała swój początek już w 1885 r., zaś od 1992 r. na terenie miasta funkcjonował Skansen „Parowozownia Kościerzyna", w 2009 r. przekształcony w Muzeum Kolejnictwa w Kościerzynie. W tym historycznym miejscu powracają wspomnienia z niezwykłych i bogatych dziejów polskiego kolejnictwa.

Jest to jedyna tego rodzaju instytucja w północnej Polsce, co roku odwiedzana przez kilkadziesiąt tysięcy osób. Muzeum, obok zabytkowej hali parowozowni oraz budynku biurowego, wzniesionych w 1929 r. w trakcie budowy magistrali węglowej, może pochwalić się również imponującą kolekcją pojazdów szynowych. Potencjał tak wyjątkowego miejsca do tej pory, głównie ze względu na brak remontów i przystosowanych do prowadzenia działalności edukacyjnej i wystawienniczej pomieszczeń, nie był wystarczająco wykorzystany. Historyczna parowozownia, zamiast stanowić wizytówkę, swoim wyglądem działała z roku na rok coraz bardziej odstręczająco. Mimo niewątpliwych walorów ekspozycji plenerowej, muzeum znacznie traciło na ogólnym wizerunku.

Unikalny projekt

Dla uchronienia zabytków międzywojennej architektury kolejowej i zwiększenia potencjału jednostki, dzięki pracy wielu osób, z burmistrzem Zdzisławem Czuchą na czele, powstał projekt „Pomorskiej kolei skarbnica – rewitalizacja zabytkowych obiektów Zespołu Parowozowni w Kościerzynie". Dopiero realizacja tego projektu, dofinansowanego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2007-2013, przy wsparciu Gminy Miejskiej Kościerzyna, Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża oraz Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków pozwoliła na ukazanie w nowym świetle zabytkowych obiektów kościerskiej parowozowni oraz nadanie im funkcji muzealnych. Całkowity koszt projektu w 65% dofinansowanego ze środków zewnętrznych to ponad 2,6 mln zł.

Fot. materiały prasowe

Uroczyste zasadzenie pamiątkowego dębu

Przywrócić dawny blask

W ramach rewitalizacji, dawny blask odzyskały zabytkowa hala parowozowni i noclegownia z okresu międzywojennego, przy jednoczesnym przystosowaniu wnętrz dla potrzeb muzealnych. Drugim etapem rewitalizacji była adaptacja wnętrz na sale ekspozycyjne, przy zachowaniu ich dawnego charakteru. W salach powstały m. in. ekspozycje: budowa i zasada działania różnych typów lokomotyw; ruchoma makieta stacji kolejowej Kościerzyna; makieta linii kolei magnetycznej; ekspozycja poświęcona działalności Polskiego Czerwonego Krzyża. Powstała również przestronna sala edukacyjno-konferencyjna z wyposażeniem multimedialnym oraz sala prezentacyjna z trójwymiarowymi pokazami jazdy pociągiem z perspektywy maszynisty. Zrekonstruowano również wagon sanitarny Czerwonego Krzyża, używany podczas wojny oraz urządzono w nim ekspozycję.

Trzy etapy do celu

W ramach trzeciego etapu powstały wykonane z brązu: makieta Zespołu Parowozowni oraz dwie makiety parowozów przystosowane dla osób niewidomych i niedowidzących. Absolutnym hitem muzeum stała się również przewidziana w projekcie 12-osobowa ręczna drezyna pompowa. Z jej pokładu można nie tylko zwiedzać ekspozycję zewnętrzną, lecz również sprawdzić tężyznę fizyczną na półkilometrowej trasie. **Oprac. DK**

Radny – społecznik to oczywistość

Rozmowa z Ryszardem Janauis Święćkowskim, kandydatem na radnego powiatu kościerskiego.

- Proszę opowiedzieć coś o Pańskiej aktualnej pracy zawodowej.

- Od 2001 roku jestem właścicielem Biura Obsługi Inwestycji de Janauis BP, zajmujemy się szeroko rozumianą kompleksową obsługą procesu budowlanego – od decyzji o warunkach zabudowy do decyzji pozwolenia na budowę i odbiorze inwestycji. Krótko mówiąc oferujemy naszym klientom załatwianie wszystkich spraw związanych z realizacją marzeń o swoim domu.

Ryszard Janauis Święćkowski:

Kandydat - 40 lat, dwóch synów i dwie córki. Najstarszy Kordian rozpoczął właśnie studnia dzienne na UJ, Wydział Prawa. Wiktor, lat 14, sportowiec m. in. finalista mistrzostw Polski juniorów w piłkę ręczną. Wiktoria, lat 5, uczęszcza do przedszkola. Najmłodsza Kornelia ma jeden rok i uczęszcza do żłobka. Żona Monika jest nauczycielką języka angielskiego.
Kandydat jest absolwentem 5-letniego Technikum Budowlanego, studiów magisterskich Wydział Administracji BWSH, oraz studiów podyplomowych Politechniki Gdańskiej, Centrum Kształcenia Administracji Publicznej w Warszawie oraz wielu innych. Startuje z poz. 3, z listy PO z okręgu miasto Kościerzyna, bezpartyjny.

- Podkreślił Pan, że obserwuje lokalnych samorządowców.

- Obecnie obserwuję naszych lokalnych samorządowców. Bardzo pozytywne wrażenie robi na mnie działalność społecznika, przedsiębiorcy, sportowca i pedagoga, jakim jest Pan Dariusz Męczykowski, wiceprzewodniczący sejmiku województwa. Nie ukrywam tego, iż stanowi on dla mnie wzór samorządowca i człowieka. Mnogość funkcji i obowiązków, jakie wykonuje, jest naprawdę imponująca. Trzeba takich ludzi podziwiać i naśladować. Moja ocena jest jednoznacznie dobra. To człowiek z potężną energią wewnętrzną, otwarty, szczery i pozytywny. Także starosta Pan Piotr Lizakowski, którego uważam pragmatycznie i bez fałszywej oceny za odpowiedniego człowieka na odpowiednim miejscu w odpowiednim czasie. Młody, elokwentny, bardzo ambitny i przede wszystkim otwarty na problemy wszystkich mieszkańców powiatu. To są osoby, które służbę społeczeństwu uważają za zaszczyt. Osobiście cenię ich za kompetencje i cechy charakteru. A nie ukrywajmy, że mało jest jeszcze wśród lokalnych polityków dojrzałych i budujących zgodę kandydatów. I to niestety jest mankament naszego małego, politycznego podwórka. Osobiście proponuję zawsze zgodę i porozumienie dla dobra ogółu a nie realizowanie swoich mało znaczących ambicji jednostkowych i wojenek z kontrkandydatami.

- Czym chciałby się Pan zająć w radzie powiatu?

- Uważam, że priorytety, które sobie przyjąłem, wybierając taką ścieżkę kariery zawodowej a nie inną, predysponują mnie do udzielania się na kanwie infrastruktury, bezpieczeństwa lub promocji regionu. Czekają nas wyzwania z wykorzystaniem ogromnych środków unijnych, które wymagają bardzo dobrych analiz i programów ich zagospodarowania. Jako przedsiębiorca na co dzień zmagam się z wieloma problemami, szczególnie z zakresu uzyskania pozwolenia na budowę. Spojrzę na te sprawy przez pryzmat petenta – człowieka i zrobię wszystko, co w mojej mocy, by optować za usprawnieniem uzyskiwania pozwoleń na budowę w kościerskim starostwie. Nie od dzisiaj wiadomo przecież, że budownictwo to motor napędowy gospodarki. Sprawy młodych – nie tylko nowe puby i dyskoteki - ale rozwój bazy dla szerszego zainteresowania młodych ciekawą ofertą alternatywną. Chciałbym ich zatrzymać w Kościerzynie, a do tego są potrzebne miejsca pracy. Nowe przedsiębiorstwa to nowe perspektywy. Wspierać pragnę każdą jednostkową inicjatywę, która okaże się ciekawą z perspektywy rozwoju powiatu. Zakłady pracy – produkcja – nie tylko placówki stricte konsumpcyjne (markety etc.) to jest przyszłość. Równie ważną zasadą jest nie przeszkadzać przedsiębiorcom, stworzyć im dogodne warunki rozwoju i inwestowania na lokalnym rynku gospodarczym. Chciałbym słuchać ludzi, ich pomysłów, ale i problemów. Myślę, że to jest właśnie sedno wykonywania funkcji radnego – słuchaj, pomagaj i działaj.

Oprac. DK

Liczy się zacięcie i hart ducha

Rozmowa z Czesławem Gostomskim, przedsiębiorcą, byłym sportowcem, lekkoatletą, mistrzem w rzucie dyskiem oraz społecznikiem.

- Jak rozpoczęła się Pana przygoda ze sportem?

- W 1975 roku, jako reprezentant szkoły podstawowej w Lipuszu, brałem udział w mistrzostwach wojewódzkich szkół podstawowych, gdzie praktycznie bez żadnego przygotowania specjalistycznego zdobyłem dwa złote medale w rzucie dyskiem i pchnięciu kulą. Było to na tyle ważne, iż szkoły trójmiejskie liczyły na to, że to ich wychowankowie zdobędą mistrzostwo.

Fot. mat. prasowe

Czesław Gostomski zakończył wyczynowe uprawianie sportu, jednak pasja pozostała

- Co działo się dalej?

- Po ukończeniu szkoły podstawowej w 1976 roku, kontynuowałem naukę w Technikum Hodowli Roślin i Nasiennictwa w Rzucewie koło Pucka. Wtedy na mojej drodze pojawił się Wiesław Topolewski. W Rzucewie, oprócz zdobywania wiedzy rolniczej, mogłem trenować rzut dyskiem pod okiem wybitnego fachowca.

- Wtedy pojawiły się kolejne sukcesy?

- Nadspodziewanie szybko, bo już w drugim roku nauki w Rzucewie, zdobyłem brązowy medal Mistrzostw Polski szkół rolniczych w rzucie dyskiem. W następnych latach osiągnąłem duży postęp. W piątej klasie technikum posiadałem już pierwszą klasę sportową, co zaowocowało powołaniem mnie do kadry narodowej juniorów.

- Były też chwile zwątpienia?

- W 1981 roku zmarła moja matka i musiałem na rok przerwać treningi. Udało się do nich wrócić, kiedy ustabilizowała się sytuacja w mojej rodzinie. Szybko otrzymałem propozycję współpracy z gdyńskim klubem Flota. W krótkim okresie, bo zaledwie czteroletnim udało mi się zdobyć jako senior 7 miejsce w kraju i doprowadziłem mój wynik w tej dyscyplinie do klasy mistrzowskiej. W wieku 26 lat zakończyłem karierę. Musiałem rzucić sport, bo dochody w tamtym czasie nie pozwoliły mi na utrzymanie mojej założonej już rodziny.

- I to już koniec przygody ze sportem?

- Faktycznie zakończyłem wyczynowe uprawianie sportu, jednak czułem pewien niedosyt. Moje niespełnione marzenia, związane z karierą sportową, przelałem na moje dzieci. Z czwórki moich potomków najbardziej garnął się do sportu syn Maciej, który zaczął trenować piłkę nożną. Jego pierwszym klubem był Cartusia Kartuzy. Od samego początku chciał być bramkarzem. Potem przeprowadziliśmy się w moje rodzinne strony, do Lipusza. Maciej zaczął kontynuować treningi w Kaszubi Kościerzyna pod okiem Waldemara Grejmana. Gdy miał 15 lat, został niespodziewanie powołany do kadry narodowej U-15. Dzięki temu mógł dalej się rozwijać w słynnej szkole bramkarzy w Szamotułach.

- Czy kariera Macieja też się zakończyła?

- Absolutnie nie. Po półtorarocznym treningu w Szamotułach został zauważony podczas meczu kadry reprezentacji U-16 przez Dariusza Wdowczyka, ówczesnego selekcjonera Legii Warszawa. Legia postanowiła zainwestować w Macieja, podpisując z nim pięcioletni kontrakt. W wieku 21 lat wrócił na Pomorze m. in. do Drutexu Bytovii, ale na tym kariera się nie zakończyła. Od dwóch sezonów syn jest pierwszym bramkarzem ekstraklasowego Lecha Poznań. Jestem bardzo dumny z osiągnięć mojego syna. Sam byłem też jego trenerem. Uczyłem go zacięcia, hartu ducha i przygotowywałem fizycznie, bo sam przecież mam dobre przygotowanie lekkoatletyczne. Jestem pewien, że Maciej nie powiedział jeszcze ostatniego zdania w swojej karierze.

- A lokalnie są wzory do naśladowania?

- Tak, zwłaszcza wśród wychowawców sportowców. Bardzo mocno wspiera rozwój sportu wśród dzieci i młodzieży Darek Męczykowski. Znamy się wiele lat i wiem, że włożył w promocję sportu dużo wysiłku i zaangażowania. Dobrze, że są takie osoby, które na każdej płaszczyźnie starają się kształtować sportowe środowisko najmłodszych. Kształtowanie młodego człowieka w podstawowych dyscyplinach lekkoatletycznych to recepta na osiągnie dobrych wyników we wszystkich dyscyplinach.

Rajd Harpagan w Lipuszu

Harpagan to impreza z 25-letnią tradycją. Tym razem to właśnie w Lipuszu w dniach 17-19 października odbędzie się jubileuszowy rajd na orientację.

Bazą dla uczestników będzie miejscowy stadion sportowy. Organizatorem imprezy jest Pomorski Klub Orientacji HARPAGAN z Gdańska, patronat honorowy nad nią objął Wójt Gminy Lipusz. Początkowo startowali w niej wyłącznie piechurzy, ale już w 1995 r. przygotowano trasy dla rowerzystów. W związku z tym rajd łączy w jednym miejscu i czasie elementy turystyki pieszej i rowerowej. Każdy startujący otrzyma mapę z zaznaczonymi na niej punktami kontrolnymi, do których drogę ustala indywidualnie. Zadaniem uczestnika jest odnalezienie w regulaminowym czasie tych miejsc, w których znajduje się zatwierdzająca osiągnięcie celu obsługa rajdu.

Wystartuje w nim ponad 1000 uczestników na różnych trasach. Każdy, kto pokona jedną z nich w limicie czasowym, odnajdując wyznaczone punkty kontrolne przy pomocy mapy i kompasu, otrzyma zaszczytny tytuł „Harpagana". Najdłuższe trasy wynoszą 100 km pieszo do pokonania w 24 godziny i 200 km rowerem w 12 godzin. Impreza stwarza wspaniałą okazję do wspólnej przygody, jest także doskonałą formą promocji walorów turystycznych Lipusza i najbliższej okolicy. **Oprac. DK**

Proponowane trasy:

Trasa piesza 100 km 17 października 2014 r. godz. 21.00
Trasa mieszana 150 km 17 października 2014 r. godz. 21.00
Trasa rowerowa 200 km 18 października 2014 r. godz. 06.30
Trasa piesza 50 km 18 października 2014 r. godz. 7.30
Trasa rowerowa 100 km 18 października 2014 r. godz. 8.30
Trasa piesza 25 km 18 października 2014 r. godz. 9.30
Trasa rowerowa 50 km 18 października 2014 r. godz. 10.30
Trasa piesza 10 km 18 października 2014 r. godz. 11.00

Wizualizacja siedziby Kaszubskiego Inkubatora Przedsiębiorczości

Fot. kartuskipowiat.com.pl

Szansa na rozwój i innowacyjność

W czterech lokalnych ośrodkach rozwoju społeczno-gospodarczego - Bytowie, Kościerzynie, Lęborku i Kartuzach - powstały inkubatory przedsiębiorczości, funkcjonujące pod wspólną i jednolitą marką

Kaszubski Inkubator Przedsiębiorczości to szansa rozwoju innowacyjnych przedsiębiorstw w Bytowie, Kościerzynie, Lęborku i Kartuzach. Decyzja o utworzeniu takiej instytucji zapadła w 2012 r., gdy w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego w Gdańsku zawarto umowę na dofinansowanie projektu. Planowany termin zakończenia to 19 grudzień br.

Modelowa współpraca samorządów

Liderem wdrażanego projektu jest Kościerzyna. Od wielu lat władze tego miasta konsekwentnie wprowadzają programy i ułatwienia dla osób i firm tworzących miejsca pracy: Rada Miasta uchwaliła Program Rozwoju Przedsiębiorczości na lata 2013-2020, trwają też prace projektowe w obszarze wyznaczonym na utworzenie Kościerskiej Strefy Aktywności Gospodarczej. Jednak za najważniejszą inwestycję wspierająca rozwój przedsiębiorczości należy uznać gotowe do użytkowania inkubatory przedsiębiorczości w czterech powiatowych miastach Bytowie, Kościerzynie, Lęborku oraz Kartuzach. Projekt ten, którego liderem jest miasto Kościerzyna (a personalnie Zdzisław Czucha, burmistrz miasta) to modelowy przykład współpracy pomiędzy samorządami.

Te inkubatory przedsiębiorczości, funkcjonujące pod wspólną i jednolitą marką, będą pełnić kluczową rolę w podnoszeniu konkurencyjności i innowacyjności firm zlokalizowanych na obszarze ich oddziaływania.

Szeroki wachlarz wspierania firm

Oferta inkubatorów obejmować będzie m.in. wynajem po cenach preferencyjnych pomieszczeń na rzecz prowadzonej działalności gospodarczej. Inkubatory zostaną także wyposażone w eksploratorium, czyli strefę edukacji przedsiębiorczości i nauk matematyczno-przyrodniczych, pobudzających pasję odkrywania i zdobywania wiedzy. Przedsiębiorcy uzyskają również dostęp do szerokiego wachlarza usług doradczych, m.in. w zakresie zagadnień związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Oferta inkubatora obejmuje też wynajem sal konferencyjnych oraz sal spotkań według stawek komercyjnych, prowadzenie usług E-biura i biur z elastycznym czasem wynajmu (coworking), dotyczyć będzie wszystkich zainteresowanych podmiotów, w tym również nie uzyskujących wsparcia w ramach Sieci Kaszubskiego Inkubatora Przedsiębiorczości.

Finansowanie projektu w PLN:

Wyszczególnienie	Ogółem wartość projektu	Gmina Bytów	Gmina Miejska Kościerzyna	Gmina Miasto Lębork	Powiat Kartuski
Wartość projektu	20 373 361	4 032 928	8 049 664	3 714 008	4 576 761
Dofinansowanie z UE	12 020 901	2 459 102	4 908 330	1 862 761	2 790 708
Wkład własny	8 352 460	1 573 826	3 141 334	1 851 247	1 786 053

Finansowanie: Regionalny Program Operacyjny dla Województwa Pomorskiego na lata 2007-2013; Oś Priorytetowa: 1, Rozwój i innowacje w MŚP

Na przestrzeni realizacji projektu z infrastruktury inkubatorów skorzysta łącznie 45 przedsiębiorstw innowacyjnych, a z usług utworzonych laboratoriów skorzysta 25 przedsiębiorstw. W kościerskim inkubatorze będzie 15 pomieszczeń w tym 2 dla niepełnosprawnych. Pomimo tego, iż oficjalne otwarcie zaplanowano na koniec października, już wynajęto tam część pomieszczeń. Obecnie trwają negocjacje z kolejnymi firmami. Operatorem Inkubatora w Kościerzynie jest Konsorcjum utworzone przez Pomorski Inkubator Przedsiębiorczości, Kaszubską Fundację Przedsiębiorczości SA i Regionalną Izbę Gospodarczą.

Warto podkreślić, że wszystkie budynki inkubatorów wykonane zostaną w technologii energooszczędnej, co zdecydowanie obniży koszty ich przyszłej eksploatacji, a także będą dostosowane do obsługi przedsiębiorców niepełnosprawnych.

Kompleksowe wyposażenie, pełna obsługa

W każdym inkubatorze przedsiębiorczości znajdą się pomieszczenia o następujących funkcjach:

- pomieszczenia do prowadzenia działalności gospodarczej z nowoczesnym wyposażeniem, po preferencyjnych stawkach w tym dla osób niepełnosprawnych
- wirtualne biuro (e-sekretariat)
- biura z elastycznym czasem wynajmu (coworking)
- sale szkoleniowe i konferencyjne
- pomieszczenia na spotkania biznesowe
- strefy edukacji przedsiębiorczości, nauk matematyczno-przyrodniczych, pobudzających pasję odkrywania i zdobywania wiedzy.

Pomieszczenia dla firm inkubowanych będą wyposażone w meble biurowe, komputery, zapewniony będzie dostępem do szerokopasmowego internetu.

Inkubatory będą także prowadzić:

- doradztwo specjalistyczne
- szkolenia
- mentoring (wsparcie doświadczonego przedsiębiorcy)
- networking (wsparcie w nawiązywaniu kontaktów biznesowych)
- usługi prawne.

Projekt ma na celu stworzenie miejsca rozwoju i nabierania doświadczenia do późniejszego, samodzielnego funkcjonowania na rynku firm rewitalizujących lokalne środowisko, komercjalizujących nowe technologie, tworzących dobrobyt i pomyślny rozwój lokalnej, regionalnej i narodowej gospodarki.

„Wspólny Dom” ma pół wieku!

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wspólny Dom” w Kościerzynie liczy sobie już 50 lat. Została założona 19 lutego 1964 r. przez 19 członków założycieli i była pierwszą spółdzielnią mieszkaniową w powiecie kościerskim.

Narodziny spółdzielni nie były łatwe z kliku powodów. Nie dla wszystkich było to „chciane dziecko”. Spółdzielcza forma własności była niezgodna z doktryną panującego ustroju. Głód mieszkań był jednak wielki, a państwowy moloch nie był w stanie temu wyzwaniu podołać. Wytworzył się więc sprzyjający klimat do powstania spółdzielni mieszkaniowych. Następną przeszkodą było przełamywanie stereotypów i barier nieufności tkwiących w ludności. Wtedy, choć trudno w to uwierzyć, trzeba było namawiać ludzi do zapisywania się do spółdzielni.

Pierwszym budynkiem spółdzielni był zakupiony w połowie od miasta budynek przy ul. Kartuskiej 11. Od tego czasu spółdzielnia systematycznie rozrastała się i zmieniała swoje oblicze. Powstały nowe osiedla: Tysiąclecia, Marii Curie Skłodowskiej, 8-go Marca I i II, Stanisława Moniuszki, Łubiana i Wielki Klincz. Spółdzielnia przygotowała do realizacji i rozpoczęła budowę budynków mieszkalnych w Skarszewach, Starej Kiszewie, Dziemianach i Kaliszu.

To z inicjatywy Spółdzielni „Wspólny Dom” w miejscowościach tych założono samodzielnie działające do dziś spółdzielnie mieszkaniowe. Na przestrzeni tych 50-ciu lat spółdzielnia uczyniła bardzo wiele dla rozwoju miasta.

Dziś w pawilonach handlowych funkcjonują liczne sklepy i punkty usługowe. W 1982 r. Zarząd Spółdzielni podjął decyzję o budowie szkoły podstawowej. Nowoczesny i w pełni wyposażony obiekt szkolny przekazano do użytku 1 września 1985 r. Jak pokazał czas, podjęta decyzja o budowie szkoły była decyzją słuszną, chociaż byli również przeciwnicy jej budowy.

Jubileusz spółdzielni przypada na szczególny etap w jej działalności. Ostatnie lata to dokonywanie się istotnych przemian ustrojowych państwa i przemian w funkcjonowaniu spółdzielczości mieszkaniowej. To również okres dostosowywania się do coraz bardziej skomplikowanych reguł prawa, w tym Ustawy Prawo Spółdzielcze.

Pora podsumowań – pracowite lata

Jubileusz to także czas sumowania dorobku, którym można się pochwalić. Do największych osiągnięć spółdzielni można zaliczyć rozwój budownictwa mieszkaniowego, stan techniczny zasobów mieszkaniowych, racjonalizacji zużycia wody i ciepła wraz z ich pełnym opomiarowaniem, termomodernizację budynków mieszkalnych, a także urządzanie nowych placów zabaw i poprawa warunków zamieszkiwania.

Wiele z tych osiągnięć, a zwłaszcza poprawa warunków zamieszkiwania, spółdzielnia zawdzięcza współpracy z samorządem miasta, jak i z miejskimi spółkami komunalnymi. Zarówno Rada Nadzorcza Spółdzielni, jak i Zarząd Spółdzielni wspierają wszelkie inicjatywy władz miejskich dotyczące poprawy stanu technicznego dróg i chodników, infrastruktury technicznej i bezpieczeństwa mieszkańców.

Spółdzielnia dużą uwagę poświęca sprawom finansowym. Na bieżąco monitorowane są zarówno wpływy, jak i wydatki. Wszędzie, gdzie to możliwe, szukane są oszczędności, wybierane są rozwiązania tanie, ale efektywne. Konsekwentnie windykowane są zaległe należności z tytułu opłat za użytkowanie lokali. W rezultacie realizacji tej strategii kondycja finansowa spółdzielni jest dobra, co niewątpliwie dobrze rokuje na przyszłość. Gdyby chcieć zwięźle podsumować minione lata, to najlepsza odpowiedź na pytanie, jakie one były, byłaby taka, że pracowite. Spółdzielnia zaczynała działanie dosłownie od zera, na koncie mając tylko nadzieję, że coś uda się zrobić i nic poza tym. Zaangażowanie i profesjonalizm wielu ludzi – pracowników, członków Zarządów i Rad Nadzorczych – sprawiły, że udało się zrobić bardzo wiele. Zasoby spółdzielni korzystnie wyróżniają się na tle innych zasobów mieszkaniowych w mieście.

Najsprawniejsi w zarządzaniu

To, co i jak robi spółdzielnia jest dobrym przykładem tego, że spółdzielnie mieszkaniowe - wbrew opiniom różnych krytykantów – nie straciła racji bytu, że wciąż są najsprawniejszymi zarządcami nieruchomości na naszym rynku, że ich potencjał można z dużym pożytkiem wykorzystać na potrzeby lokalnych społeczności.

Spółdzielnia to nie tylko budynki, infrastruktura i zieleń, ale przede wszystkim ludzie, którzy ją tworzą i na jej rzecz pracują. To również partnerskie relacje w zakresie współpracy z samorządem miejskim, instytucjami i przedsiębiorstwami. Na przestrzeni pół wieku w Radzie Nadzorczej Spółdzielni i jej komisjach, Zarządzie Spółdzielni, działało wielu członków spółdzielni, poświęcając swój czas i zaangażowanie dla rozwoju „Wspólnego Domu”. Po 50-ciu latach mogą oni z dumą spoglądać na spółdzielcze osiedla, które powstały przy ich udziale.

Oprac. Dorota Korbut

Uzdolnieni z Nowej Karczmy

fot. mat. pras.

Najlepsi w sporcie i nauce odebrali nagrody w postaci stypendiów

W gminie Nowa Karczma przyznano stypendia - nagrody za wyniki w nauce oraz szczególne osiągnięcia sportowe w roku szkolnym 2013/2014.

Wójt przyznał stypendia, których celem jest promowanie i wyróżnianie uzdolnionych uczniów zamieszkałych na terenie gminy Nowa Karczma. Podstawą ich przyznania była podjęta w sierpniu 2013 roku Uchwała Rady Gminy. W tym celu także powołano komisję stypendialną, w skład której weszli członkowie Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Rady Gminy Nowa Karczma (Ugowski Sylwester, Kowalewska Zdzisława, Męczykowska Joanna, Wołoszyk Marek, Kleinszmidt Ryszard, Kleinschmidt Henryk, Mach Krystyna). Stypendia - nagrody mają charakter jednorazowy i są przyznawane za osiągnięcia poprzedniego roku szkolnego. W bieżącej edycji wpłynęło 30 wniosków. Przyznano 28 nagród na łączną kwotę 11600 zł. Maksymalna wysokość stypendium - nagrody wynosiła 600 zł. Siedmioro uczniów otrzymało stypendia - nagrody za wyniki w nauce i szczególne osiągnięcia sportowe, szesnastu uczniów zostało wyróżnionych za wyniki w nauce i pięcioro za szczególne osiągnięcia sportowe. Jednego ucznia wyróżniono nagrodą rzeczową za udział w Finale Wojewódzkim Konkursu Matematycznego. Uroczyste wręczenie nagród i dyplomów odbyło się w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Nowej Karczmie, w obecności zaproszonych na tę uroczystość rodziców wyróżnionych uczniów, przedstawicieli Rady Gminy, Komisji Edukacji Rady Gminy Nowa Karczma oraz dyrektorów i przedstawicieli szkół. **Oprac. DK**

Tuszkowy z nową drogą

Poprawa infrastruktury drogowej na terenie gminy Lipusz to jedno z kluczowych zadań realizowanych przez samorząd gminny.

Obecnie trwają prace związane z przebudową drogi w miejscowości Tuszkowy. Droga ma znaczenie lokalne i umożliwia bezpieczniejszy dojazd d1a 136 mieszkańców miejscowości. Stanowi podstawowy ciąg komunikacyjny dla turystów korzystających z atrakcyjnych terenów sołectwa, jest także drogą dojazdową do sołectwa Śluza. Przebudowa drogi polega na położeniu nawierzchni asfaltowej na 464-metrowym odcinku o szerokości zmiennej 4-5 m oraz utwardzeniu poboczy o szerokości 0,75 m po obu stronach jezdni. Wykonawcą inwestycji jest firma Usługi Transportowe, Ziemne, Melioracyjne i Ogólnobudowlane Henryk Czarnowski z Kalisza. Prace potrwają do końca października. Inwestycja finansowana jest z środków gminy Lipusz oraz funduszu ochrony gruntów rolnych (79 tys. zł). Jej koszt wyniesie 257446,97 zł brutto. **Oprac. DK**

Wójtów dwóch

Gmina Nowa Karczma pokazała, jak można wychować właściwego następcę urzędu.

Alojzy Szoska przez ponad 30 lat piastował urząd naczelnika, a później wójta gminy. Pod okiem zasłużonego wójta, jeszcze jako asystent, doświadczenie zdobywał dobrze zapowiadający się i dynamiczny Andrzej Pollak.

Alojzy Szoska przekazał berło młodszemu pokoleniu i od 2010 r. wójtem jest Andrzej Pollak. Dynamika nowego wójta, połączona z wieloletnim doświadczeniem byłego wójta, zaowocowały tym, że gmina Nowa Karczma stała się liderem w aplikowaniu o fundusze i wykorzystywaniu środków na inwestycje w latach 2007 – 2012.

Dzięki temu nie zostały zarzucone żadne wcześniej zaplanowane projekty. Wszystkie zamierzenia zostały zrealizowane. Harmonijna współpraca zaowocowała tym, że

fot. UG Nowa Karczma

Andrzej Pollak, wójt gminy Nowa Karczma

gmina Nowa Karczma jest liderem w kwestii sportu i edukacji.

Dodać należy, że Andrzej Pollak jest aktywnym członkiem pomorskiego Stowarzyszenia Gmin Wiejskich. Wykazuje się ogromnym zaangażowaniem na rzecz współpracy z samorządami. **Oprac. AS/DK**

Przystań kajakowa w Starej Kiszewie

Na terenie gminy Stara Kiszewa została zrealizowana kolejna unijna inwestycja.

Projekt dotyczył budowy przystani kajakowej wraz z infrastrukturą towarzyszącą nad rzeką Wierzyca, w miejscowości Stara Kiszewa. Inwestycja jest odpowiedzią na wzrost zainteresowania uprawianiem turystyki kajakowej. Przy Wierzycy powstaje coraz więcej podmiotów zajmujących się obsługą kajakarzy, dlatego taki punkt był niezwykle ważny. Rzeka Wierzyca liczy 160 km długości, ma swe źródła w okolicach Będomina, a bieg kończy w Gniewie, wpływając do Wisły.

Przystań w Starej Kiszewie wykonana została w kształcie zatoki, w której usytuowano pomosty pływające oraz slip do wodowania kajaków. Przystań przewidziana jest dla małych turystycznych jednostek pływających takich, jak kajaki czy łodzie płaskodenne.

Zadanie objęło również budowę trzech wiat wypoczynkowych, budowę parkingu na

fot. mat. pras.

Marian Pick, wójt gminy Stara Kiszewa na tle nowej przystani

28 miejsc oraz budowę jezdni i chodników. Wiaty przeznaczone będą dla turystów korzystających z przystani kajakowej, jak również stanowią atrakcyjne urozmaicenie terenów rekreacyjnych dla mieszkańców i użytkowników sąsiedniego targowiska. W przestrzeń pięknie wpisuje się promenada, przy której ustawione zostały ławki parkowe i eleganckie oświetlenie.

- To miejsce stało się wizytówką wsi gminnej – zaznacza Marian Pick, wójt gminy Stara Kiszewa.

Warto dodać, że w ostatnich miesiącach Lokalna Organizacja Turystyczna Kociewie wykonała spławnego odcinka rzeki za pomocą tablic informacyjnych oraz instruktażowych. **Oprac. DK**

Przełamywać bariery i stereotypy

Rozmowa z Marią Szoską, pedagogiem i mentorem Instytutu Badań Edukacyjnych.

- Czym jest dla Pani praca nauczyciela?

- To żywy kontakt z ludźmi, to wpływ na ich formowanie się jako jednostek, ale także przyszłych aktywnych obywateli tworzących społeczeństwo. To duża odpowiedzialność, bo przecież od edukacji dzieci często zależy ich przyszłość. Ale przede wszystkim praca z dziećmi i młodzieżą jest dla mnie źródłem satysfakcji. Choćby, gdy uczniowie osiągają sukcesy lub gdy po prostu udaje się im zrealizować założony cel, np. dostają się do wymarzonej szkoły. Oczywiście, praca nauczyciela, jak każda, ma swoje zalety i wady, jednak według mnie rachunek zysków w sensie metaforycznym przeważa.

Od prawej Maria Szoska oraz Andrzej Leder, pisarz i historyk

- Jakie są pozytywy?

- Uważam, że dobrą stroną pracy nauczyciela jest to, że niejako zmusza ona do samorozwoju. Nauczyciel, aby mógł się porozumieć z każdym nadchodzącym pokoleniem, musi rozumieć otaczający świat, nie może być na bakier z technologią informacyjną czy komunikacyjną, bo inaczej wkrótce okaże się, że nie potrafi porozumieć się z osobami, które przyszło mu uczyć. Swoje zdanie opieram zresztą nie tylko na 10-letnim doświadczeniu nauczycielskim, ale także rodzinnym.

Wreszcie, praca nauczyciela umożliwia realizację wielu pasji i zarażanie nimi innych. Szczególnie charakteryzuje to zawód nauczyciela polonisty. Jako przykład podam fakt, że moją wielką pasją jest film, a konkretnie edukacja filmowa dzieci i młodzieży. Zresztą jest to również zagadnienie, którym zajmuję się naukowo.

- W jaki sposób?

- Przez ostatnie kilka lat, wspólnie z inną polonistką uczestniczyłyśmy w projekcie Era Nowe Horyzonty, prowadzonym w klubie Żak w Gdańsku. Zawsze udawało nam się zebrać grupę uczniów biorących udział w tym projekcie, choć w naszym wypadku, oprócz zakupu karnetu wiązało się to również z wysokimi kosztami na przejazd. Odległość od dużych aglomeracji przekłada się zatem na dostęp do edukacji i jej koszty. Mimo to pasją do kina, dodam - mądrego kina, udało nam się zarazić wielu uczniów.

- Mówi Pani o wpływie miejsca zamieszkania na karierę zawodową. Jak więc udało się Pani zostać mentorem Instytutu Badań Edukacyjnych w Warszawie?

- To prawda, miejsce zamieszkania nie zawsze determinuje nasze życie, zwłaszcza jeśli ktoś wykonuje wolny zawód. Jak to mi się udało? Na stronie internetowej IBE pojawiło się ogłoszenie o konkursie na to stanowisko. Jak zwykle w takich sytuacjach trzeba było wysłać CV spełniające wymogi pracodawcy, w moim wypadku było to doświadczenie w szkoleniu nauczycieli, przygotowywaniu studentów do zawodu nauczyciela polonisty, umiejętność redagowania tekstów itd. Kolejnym etapem było wypełnienie ankiety na specjalnie przygotowanej w tym celu platformie internetowej, a ostatnim warsztaty w Warszawie, po których podjęto decyzję o współpracy ze mną.

- Ilu zatem jest mentorów w Polsce?

- Z języka polskiego - trzech. Ja odpowiadam merytorycznie za dwa regiony, czyli województwo kujawsko-pomorskie, pomorskie, warmińsko-mazurskie oraz dolnośląskie i opolskie. Dodam, że do przedsięwzięcia przystąpiło ponad 800 gimnazjów z całej Polski.

- To bardzo duży obszar. Na czym więc polega ten projekt?

- Narzędzia w działaniu to przedsięwzięcie skierowane do nauczycieli gimnazjum takich przedmiotów, jak język polski, matematyka, język angielski, historia, biologia, chemia, geografia, fizyka. Polega na sprawdzeniu w praktyce lekcyjnej narzędzi wspierających realizację podstawy programowej.

Na przestrzeni ostatnich lat Instytut Badań Edukacyjnych przeprowadził szereg badań dotyczących wdrażania podstawy programowej, w tym dwukrotnie diagnozę kompetencji gimnazjalistów. W efekcie zdiagnozowane zostały problemy i konkretne elementy, sprawiające uczniom trudności w nauce poszczególnych przedmiotów. Aby wyjść naprzeciw potrzebom nauczycieli i jednocześnie upowszechnić wykorzystywanie podczas lekcji ciekawych rozwiązań dydaktycznych, eksperci IBE przygotowali Bazę Dobrych Praktyk. Zawiera ona zadania wspierające kształcenie tych umiejętności uczniów, które podczas badań i egzaminu gimnazjalnego okazały się ich słabszą stroną.

- Na czym zatem polega Pani zadanie?

- Na merytorycznym nadzorze nad wdrożeniem tego programu z języka polskiego, m. in. na rzeczowym wsparciu osób mi podlegających, tzw. nauczycieli wspierających, którzy z kolei opiekują się i nadzorują pracę innych nauczycieli. Wreszcie na przygotowaniu raportu końcowego, który zostanie opublikowany na stronie IBE, a następnie trafi do gimnazjów w całej Polsce.

- Pani droga zawodowa przeczy więc stwierdzeniu, że na wsi jest utrudniony dostęp do edukacji, a zatem i lepszej pracy.

- Na pewno próbuję przełamać ten stereotyp. Pokazać, że bez względu na to, gdzie mieszkamy, możemy realizować swoje marzenia i pasje. Nie jest to łatwe, bo wymaga determinacji. Mimo wszystko jednak uważam, że bariery edukacyjne związane z miejscem zamieszkania nie są fikcją i trzeba je pokonywać, tak by dzieci ze wsi i miast miały równe szanse. Wiele się w tej kwestii zmieniło, ogromny w tym udział mają samorządy i organizacje pozarządowe. Wiele jednak pozostaje jeszcze do zrobienia. Dziś problemem jest nie tylko emigracja ludzi, ale również migracja z mniejszych miast i wsi do dużych aglomeracji, często podyktowana po prostu poszukiwaniem pracy. Moim marzeniem jest, by udało się zatrzymać ludzi na wsi, by tu mieli godne podstawy do zakładania rodzin, ale i spełniania swoich marzeń i aspiracji. Aby przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu czy patologii, ważne jest również, by młodzi mieli gdzie spędzać czas po lekcjach czy po pracy. Widać, że coraz więcej osób ten problem dostrzega i próbuje mu zaradzić.

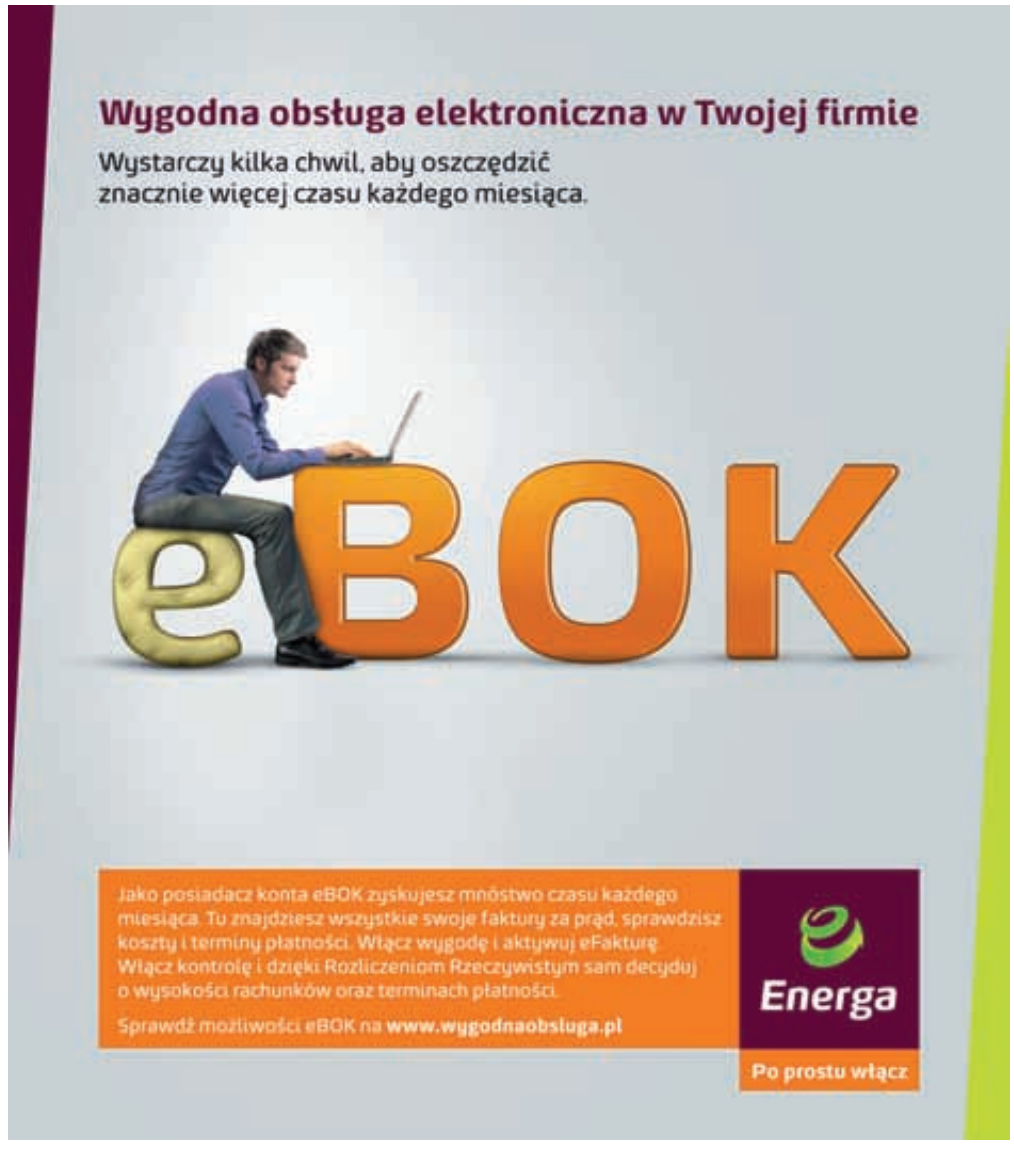

EXPRESS
Rolniczy

Kiermasz Jesienny na dobry początek

Kiermasz Jesienny, na którym sprzedający oferowali drzewka oraz krzewy ozdobne i owocowe odbył się na Targowisku Gminnym w Starej Kiszewie.

fot. mat. pras.

Andrzej Hinc, zastępca wójta gminy Stara Kiszewa z Piotrem Gruchałą, hodowcą i wystawcą ze Skorzewa

Atrakcją dnia była także wystawa gołębi pocztowych, ptactwa ozdobnego i królików. Kiermasz cieszył się ogromnym zainteresowaniem sprzedających, wystawców i kupujących. To prognozuje, iż nowe targowisko nie pierwszy raz będzie gościło wystawców z tej branży.

- To bardzo dobry początek działalności targowiska – mówi Andrzej Hinc, zastępca wójta gminy. - Po dwóch miesiącach funkcjonowania nowego obiektu mamy powody do zadowolenia, bo tradycyjny handel ożywił Starą Kiszewę. Udany kiermasz jesienny to sposób na przekonanie rolników i producentów, by sprzedawać produkty rolno-spożywcze bezpośrednio do konsumenta. Zależy nam, aby na targowisku w Starej Kiszewie to się w pełni zrealizowało. Na pewno przed świętami Bożego Narodzenia zorganizujemy kiermasz przedświąteczny, a wiosną przyszłego roku kiermasz ogrodniczy.

A wszystko za sprawą udanego projektu przebudowy placu targowego, zrealizowanego w ramach rządowego projektu „Mój Rynek", współfinansowanego przez Unię Europejską ze środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Stara Kiszewa jako jedna z nielicznych pomorskich gmin skorzystała z dofinansowania w wysokości 900 tys. zł i dzięki temu wybudowała obiekt na miarę XXI w. Do użytku oddano piękną halę targową, wykonaną z konstrukcji drewnianej, pokrytej przezroczystym poliwęglanem. Hala mieści 23 stoiska handlowe, wyposażone w oświetlenie, energię elektryczną i dostęp do bieżącej wody. Obiekt uzupełnia budynek zaplecza sanitarno-higienicznego, w którym mieszczą się toalety, zewnętrzne umywalki i biuro targowiska. W ramach projektu usprawniono układ komunikacyjny i przebudowano parking przy ulicy Tysiąclecia. W tej chwili dostępnych jest aż 38 miejsc postojowych, w tym dwa dla osób niepełnosprawnych. **Oprac. DK**

CENY W ROLNICTWIE

Ziemia rolna mocno drożeje

29,8 tys. zł – tyle płacono w Polsce za przeciętny hektar ziemi rolnej – wynika z indeksu wartości ziemi rolnej stworzonego przez Lion's Bank. W ciągu kwartału stawka ta wzrosła o ponad 2 tys. zł.

Najmocniej zyskuje na wartości ziemia o najniższej jakości. Jak można się było spodziewać w drugim kwartale bieżącego roku ziemia rolna znowu mocno podrożała. Choć statystycznie rzecz biorąc, drugi kwartał jest okresem wyraźnych wzrostów cen ziemi rolnej, to dynamika tej zmiany może zaskakiwać. Pomiędzy kwietniem i czerwcem za hektar ziemi rolnej płacono w obrocie prywatnym przeciętnie 29 826 zł - wynika ze stworzonego przez Lion's Bank indeksu wartości ziemi rolnej w Polsce. To aż o 2021 zł (7,3 proc.) więcej niż kwartał wcześniej i 5481 zł (22,5 proc.) więcej niż w analogicznym okresie przed rokiem. Stworzony przez Lion's Bank indeks ma za zadanie wskazywać zmiany cen nieruchomości rolnych w Polsce, odnosząc zaobserwowane ceny transakcyjne do wszystkich gruntów w kraju. Ich skład jakościowy jest znany dzięki danym pochodzącym z Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii. Wyniki indeksu mają więc za zadanie pokazać, jaka jest wartość przeciętnego hektara ziemi w całym kraju, a nie wskazywać jedynie średnią cenę sprzedanego w ostatnim czasie hektara.

-Z punktu widzenia inwestora jest to więc bardziej użyteczne źródło danych niż informacje publikowane przez ARiMR za GUS – podkreślają analitycy. Wiele osób inwestujących na rynku gruntów kupuje ziemię rolną w celu jej tzw. odrolnienia, czyli wykorzystania na inne cele niż rolnicze (np. pod budownictwo mieszkaniowe, magazynowe lub inną działalność). W takim przypadku fakt, że ziemia rolna drożeje jest tylko korzystnym dodatkiem, a nie głównym czynnikiem dającym szansę na zysk. Ziemia, którą można zabudować jest bowiem najczęściej kilkukrotnie droższa niż ta stricte rolna.

Pełny artykuł w najnowszym Expressie Rolniczym

Tutaj rolnicy wymienią się doświadczeniami

Z Dariuszem Szydełko, współtwórcą i pomysłodawcą portalu społecznościowego dla rolników Naszafarma.pl rozmawia Grzegorz Bryszewski.

Fot. Materiały prasowe

Skąd pomysł na stworzenie portalu? Czy przed jego stworzeniem badaliście rynek i sprawdzaliście zainteresowanie portalem społecznościowym wśród odbiorców?

-Już przy tworzeniu naszego systemu do zarządzania gospodarstwem rolnym RolnikON zauważyliśmy, że społeczność wiejska jest niesamowicie aktywna i życzliwa wobec siebie. Widać to szczególnie na portalu Facebook oraz Youtube. Postanowiliśmy wobec tego stworzyć niejako społecznościową nogę naszego systemu. Dzięki temu w czasie dnia rolnik może dzięki nam zarządzać swoją farmą na RolnikONie, a wieczorem dzielić się zdjęciami i filmami z prac polowych.

-W sieci można już znaleźć kilka portali internetowych dla rolników, często gromadzą one wielu rozmówców, którzy wymieniają się poglądami i podpowiedziami na forach. Czy Nasza Farma ma być alternatywą dla takich portali, czy też pragniecie stworzyć portal o takim rozmachu jak Nasza-Klasa.pl?

- Nasza Farma jest pierwszym w Polsce portalem społecznościowym z prawdziwego zdarzenia. Oznacza to, że w przeciwieństwie do innych witryn nie pozwala jedynie na wymianę poglądów w formie forum lub wrzucania zdjęć, ale również na zawieranie znajomości, dzielenie się doświadczeniami wewnątrz kręgu zainteresowań, wrzucaniu filmów wideo, muzyki, prowadzeniu rozmów w formie czatu oraz prowadzenia własnych czatów. Generalnie, przy projektowaniu witryny bardzo wzorowaliśmy się na Facebooku oraz Naszej Klasie i oczywiście mamy zamiar stworzyć odpowiednik tych wielkich portali kierowany do mieszkańców wsi.

- Podczas rozmowy na temat Państwa portalu nie da się uniknąć porównań do Nasza-Klasa.pl. Ten portal bazował na wspomnieniach z lat szkolnych i pozwalał na ponowne kontakty z dawnymi koleżankami i kolegami z lat szkolnych. Co natomiast łączy użytkowników Naszej-Farmy?

- Użytkowników Naszej Farmy łączy wspólna pasja do rolnictwa. Każdy portal powstający w internecie, przynajmniej na początku buduje się wokół jakiejś konkretnej grupy docelowej o określonych, wspólnych cechach.

Pełny artykuł w najnowszym Expressie Rolniczym

Powiat kościerski – trzy kroki do dobrobytu

Przed nami wybory samorządowe. Kadencja Rady Powiatu Kościerskiego dobiega końca. Już 16 listopada wyborcy znów pójdą do urn, aby głosować na swoich kandydatów na radnych, wójtów czy burmistrzów.

Skłania to do podsumowań. Mijająca kadencja nie należała do łatwych. Nowo wybrany Zarząd Powiatu nie mógł odważnie spojrzeć w przyszłość, lecz przede wszystkim musiał się zmierzyć z ogromnym zadłużeniem, które niewątpliwie było efektem nieudolnego działania poprzedników. Zmusiło to do podjęcia często bardzo trudnych decyzji.

Fot. Starostwo Powiatu Kościerskiego

W powiecie ukończono wiele inwestycji

Fot. Starostwo Powiatu Kościerskiego

Przystąpienie do Kościerskiego Partnerstwa na Rzecz Rozwoju

Fot. Starostwo Powiatu Kościerskiego

Udana modernizacja drogi w Lipuszu

Pierwszy krok - oszczędzanie

Aby poprawić trudną sytuację powiatu, nowy zarząd już w pierwszych dniach swojego funkcjonowania szukał takich oszczędności, które nie wpłynęłyby na jakość funkcjonowania urzędu. Oszczędzanie zaczęli od siebie. Na wniosek koalicji obniżono wynagrodzenie starosty kościerskiego oraz diety radnych. W samochodach służbowych Starostwa Powiatowego zainstalowano system nawigacji satelitarnej, który w skuteczny sposób ułatwił kontrolę nad pojazdami służbowymi. Zmniejszono skład zarządu: po rezygnacji etatowego członka zarządu zarząd liczy tylko cztery osoby. Zredukowano liczbę pracowników Starostwa Powiatowego o 20 etatów. Gdy tylko wygasły umowy na służbowe telefony komórkowe, rozwiązano większość umów.

Zminimalizowano koszty: pocztę na terenie miasta Kościerzyna roznoszą stażyści Starostwa Powiatowego.

Drugi krok to - inwestycje

Kadencja Rady Powiatu stanęła przed trudnym zadaniem. Brakowało środków na bieżącą działalność, nie mówiąc już o inwestycjach. Na skutek niedopatrzenia poprzedników, powiat nie otrzymał wielu dotacji z Unii Europejskiej. Pomimo to wspólnym wysiłkiem udało się zrealizować kilka ważnych przedsięwzięć.

Poprzednia rada, wraz z miastem, zaczęła realizację kilku inwestycji, które trzeba było sfinalizować w tej kadencji. Były to budowa Sali Widowiskowej im. Lubomira Szopińskiego, rewitalizacja Rynku miasta Kościerzyna, kompleksowa modernizacja ulicy Dworcowej oraz budowa boiska lekkoatletycznego przy Powiatowym Zespole Szkół nr 3. W ramach tzw. „Schetynówek" udało się pozyskać środki finansowe na modernizację drogi w Lipuszu. Dokonano termomodernizacji Domu Pomocy Społecznej w Cisewiu oraz Powiatowym Zespole Szkół nr 2. Razem z miastem i gminą Kościerzyna, powiat kościerski przygotował wspólną ofertę inwestycyjną.

Powiat kościerski przystąpił do Kościerskiego Partnerstwa na Rzecz Rozwoju Społeczno-Gospodarczego. W Kościerzynie powstało Młodzieżowe Centrum Kariery, Punkt Pośrednictwa Pracy oraz Ośrodki Szkolenia Zawodowego. Odbyło się to ze 100 % dofinansowaniem. Otwarto przedszkole specjalne działające przy Szkolnym Ośrodku Społeczno-Wychowawczym. Utworzono Lokalną Organizację Turystyczną „Serce Kaszub".

Młodym przedsiębiorcom ułatwiono korzystanie z szeregu projektów umożliwiających dofinansowanie, m. in. z projektu „Moja firma w Sercu Kaszub". Rada powiatu wyciągnęła pomocną dłoń do Meblarskiej Spółdzielni „Kaszub" i Szpitala Specjalistycznego w Kościerzynie.

Nagrodzono najlepszych uczniów z powiatowych szkół ponadgminazjalnych stypendiami Starosty Kościerskiego. Z inicjatywy radnych w sali obrad pojawiła się tablica, która przypomina o ważnych wartościach, takich jak „Bóg, Honor i Ojczyzna". Powiat dofinansował zakup mammografu i ultrasonografu dla Szpitala Specjalistycznego w Kościerzynie.

Trzeci krok - wydarzenia kulturalne

Mimo, że Starostwo Powiatowe dysponowało mniejszymi środkami na promocję niż w poprzednich latach, to dołożyło wszelkich starań, by życie kulturalne na terenie naszego powiatu na tym nie ucierpiało.

Od początku kadencji nagrodami Matki Teresy z Kalkuty uhonorowano wiele osób, które bezinteresownie pomagają osobom niepełnosprawnym. Od trzech lat organizowany jest Powiatowy Dzień Dawcy Szpiku, który ma na celu zwiększenie potencjalnych dawców szpiku. Kościerską akcję wsparł m. in. Krzysztof Skiba.

W naszym powiecie od niedawna obchodzimy także Powiatowy Dzień Osób Niepełnosprawnych. Głównym celem tej imprezy jest integracja osób niepełnosprawnych z osobami zdrowymi. W minionych latach to wydarzenie uświetniły występy Alicji Majewskiej oraz Moniki Kuszyńskiej.

Złota Góra ma truskawkę, a powiat kościerski żurawinę. Festyn promujący ten niezwykły owoc odbył się w tym roku w Kościerzynie i Skorzewie. Od dwóch lat Dzień Powiatu Kościerskiego połączono z Urodzinami Remusa, bohatera kaszubskiej epopei, którego pomnik znajduje się w centrum miasta. Wydarzenia uświetniły występny gwiazd: m. in. Zbigniewa Wodeckiego i Weroniki Korthals.

Powiat, dbając o bezpieczeństwo młodzieży w Garczynie, organizuje akcję „Bezpieczny powiat", która ma na celu edukację młodzieży w tym zakresie.

Młodzi utalentowani artyści, zamieszkujący nasz powiat, mogą zaprezentować swoje umiejętności podczas Powiatowych Talentów.

Aby rozreklamować swoje walory, powiat dwukrotnie promował się na Jarmarku Dominikańskim, przyciągając spore zainteresowanie turystów. Od dwóch lat odbywa się także gala Nagród Starosty Kościerskiego – „Serce Kaszub", która jest okazją, aby podziękować wszystkim tym, którzy pomagają w rozwoju naszego powiatu.

Z odwagą w przyszłość

Przed powiatem kościerskim kolejny okres aplikacji o środki europejskie. Zarząd Powiatu ma nadzieję, że powiat kościerski pozyska znaczne środki dla swoich mieszkańców. Aby tak się stało, potrzeba ludzi, którzy potrafią pracować i którym przyświeca rozwaga. Na koniec warto podziękować wszystkim pracownikom i współpracownikom powiatu kościerskiego. Bez ich aktywności i życzliwości nie byłoby możliwe podjęcie wielu inicjatyw. Na szczególne podziękowania zasługują Mieczysław Struk, Marszałek Województwa Pomorskiego, Dariusz Męczykowski, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego, który całym sercem, z ogromnym zaangażowaniem wspierał wiele projektów powiatu. Bardzo ważna była też współpraca ze Zdzisławem Czucha, burmistrzem miasta Kościerzyna oraz wójtami z terenu naszego powiatu.

Człowiek związany z terenami wiejskimi

Z Dariuszem Męczykowskim, Wiceprzewodniczącym Sejmiku Województwa Pomorskiego rozmawia Grzegorz Bryszewski.

- Mija 25 lat od kiedy odzyskaliśmy wolność. Pamięta Pan tamte czasy, a także to, co się zmieniło w Polsce?

- Patrząc przez pryzmat mojej osoby to jest to okres, w którym zacząłem się rozwijać wraz z wolną Polską. Pamiętam doskonale czasy komunizmu i mechanizmy, które rządziły w naszym kraju. Moi rodzice prowadzili gospodarstwo rolne. Z powodu tego, że nie przystąpili do spółdzielni i nie zapisali się do PZPR, pomimo licznych prób zmierzających do tego, byli mocno represjonowani. Ale dzisiaj są szczęśliwi, że nie mają w swoim życiorysie śladów skażenia tamtą epoką.

Rodzice przekazali mi głębokie wartości wiary katolickiej, rodziny i patriotyzmu. W nowej Polsce spełniłem się jako nauczyciel, wychowawca. Moja rodzina żyje w wolnym kraju.

- No właśnie, rodzina. Jakie wartości Pan z niej wyniósł?

- Moi rodzice byli przedsiębiorczymi i pracowitymi ludźmi. Prowadzili indywidualne gospodarstwo rolne i widziałem ile wymaga to wysiłku z ich strony.

Sytuacja rolnictwa w 1989 roku była trudna, spadał dochód z produkcji rolniczej. Jako ludzie zaradni podjęli decyzję o prowadzeniu działalności gastronomicznej. Przemianom ustrojowe po 1989 roku sprzyjały rozwojowi przedsiębiorczości. Ludzie zaczęli w większym stopniu korzystać z różnego rodzaju usług i decyzja moich rodziców okazała się strzałem w dziesiątkę.

Od moich rodziców zaraziłem się bakcylem przedsiębiorczości i zainspirowałem moją żonę Joannę, aby zajęła się działalnością gastronomiczną. Prowadzimy, można powiedzieć, wspólnie zajazd i restaurację. W tym roku otworzyliśmy rybaczówkę nad naszym jeziorem, gdzie promujemy rybactwo i spożywanie dań rybnych.

Cały czas wspieram żonę. Mamy nowe pomysły, które staramy się realizować, korzystając z przychylnego czasu dla przedsiębiorców.

Dariusz Męczykowski zachęca do aktywnego spędzania wolnego czasu

Fot. Archiwum

DARIUSZ MĘCZYKOWSKI

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego (z ramienia Platformy Obywatelskiej) przedsiębiorca, działacz sportowy (członek wojewódzkiej rady Szkolnych Związków Sportowych) trener I ligowego zespołu piłkarek ręcznych UKS PCM Kościerzyna, Dyrektor Zespołu Szkół w Nowej Karczmie, małżonka Joanna prowadzi zajazd i restaurację, mają dwójkę dzieci: 16-letniego Oskara i 9 letnią Nikolę.

- A patrząc przez pryzmat Pomorza, nie zmarnowaliśmy tych 25 lat wolności?

- Sądzę, że nie zmarnowaliśmy tych 25 lat. Jadąc przez Polskę widzi się gołym okiem, że nasz kraj zmienia się. Tylko malkontenci nie dostrzegają, albo nie chcą tego dostrzec, że żyję się nam lepiej. Nie można zapomnieć o siermiężnej rzeczywistości PRL, która przegrywa w porównaniu z każdą dziedziną obecnego poziomu życia. Trzeba zdać sobie sprawę, że naszego opóźnienia gospodarczego nie da się nadrobić w tak krótkim czasie, ale patrząc na Pomorze jestem dumny, że tak dużo udało się nam już osiągnąć.

- Co należy zrobić, żeby żyło nam się jeszcze lepiej?

- Na pewno jest wiele spraw, które wymagają poprawy. Zaliczyć by tu można zmianę niektórych aktów prawnych, które ułatwiałyby życie Polakom. Uważam, że poprawy wymaga prawo budowlane i cały pakiet przepisów ułatwiających podejmowanie działalności gospodarczej. Obecne uregulowania często hamują przedsiębiorczość. Nie udało też się znacznie zmniejszyć bezrobocia, nie udało się też zrealizować niektórych inwestycji związanych z infrastrukturą, szczególnie chodzi tu o drogi. Proces budowy dróg w znacznym stopniu już następuje ale w tej dziedzinie musimy jeszcze trochę nadrobić. Mówiąc o tym, co powinno się zmienić, nie sposób przejść obojętnie obok funkcjonowania służby zdrowia. To jej niewydolność dotyka wszystkich Polaków i jej zreformowanie uważam za najpilniejsze zadanie.

Twierdzę, że reforma służby zdrowia w województwie pomorskim jest na dobrej drodze. Przykładem mogą być restrukturyzowane szpitale w Gdańsku, Kościerzynie czy Kwidzynie.

- Może konieczna jest reforma władzy samorządowej, żeby żyło nam się jeszcze lepiej?

- Na temat reformy samorządowej spotykam się z różnymi opiniami. Osobiście uważam, że jej największą zaletą jest uzyskanie przez organy samorządowe szerokich uprawnień. W demokratycznym Państwie chodzi przecież o to, by wybrane przez społeczeństwo organy realizowały zadania zgodnie z jego oczekiwaniami – począwszy od organów gminnych. Mieszkańcy mogą swoje prawo do samodzielnego decydowania o swoich sprawach wykorzystać chociażby uczestnicząc w powoływaniu władz gminnych.

Myślę, że trójstopniowy podział podział terytorialny Polski sprawdza się. Dobrze podzielone kompetencje między gminy, powiaty i województwa służą realizacji zadań z zakresu polityki gospodarczo-społecznej.

- Coraz częściej mówi się o likwidacji bądź konsolidacji powiatów, to dobry kierunek?

- Instytucja powiatu funkcjonuje w Polsce od dawna. Jeśli dobrze pamiętam to od XIV wieku. Powiaty zniesiono w 1975 roku ,a przywrócono w 1999 roku.

Ich przywrócenie może świadczyć, że ich funkcjonowanie było pozytywne. Uważam, że nie można ciągle robić reform terytorialnych, gdyż wprowadza to wiele zamieszania. Zatrzymajmy to, co się sprawdziło.

Likwidacja sądów nie był chyba dogłębnie przemyślaną decyzją. Wymiar sprawiedliwości nie powinien być dla społeczeństwa czymś „odległym", powinien funkcjonować tak, by być jak najbliższej ludzi. Cieszę się, ze cofnięta została decyzja o łączeniu sądów, dzięki temu m.in Sąd w Kościerzynie będzie tak jak wcześniej obsługiwał powiat i będzie bliżej ludzi.

- W tym roku mija też dziesiąta rocznica wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. To dobrze wykorzystany czas?

- Dziesiąta rocznica wstąpienia do EU skłania do refleksji czy warto było wstąpić w jej struktury. Obiektywnie trzeba przyznać, że to był dobry czas dla Polski. Środki unijne pozyskane w ramach różnych programów np. Infrastruktura i środowisko lub kapitał ludzki pozwoliły podjąć różne działania. Przemierzając zakątki naszego województwa nie sposób nie zauważyć zmian. Nie wielu obiektach zauważamy tablice informacyjne o tym, że w ich powstaniu pomogły środki unijne. Chciałbym zauważyć, że województwo pomorskie bardzo dobrze wykorzystuje fundusze pomocowe i trzeba ten kurs utrzymać, bo na następne lata mamy tych środków naprawdę dużo i trzeba je bezwzględnie wykorzystać.

- Jakie obszary najwięcej zyskały na wsparciu funduszy europejskich?

-Udział środków unijnych w przebudowaniu naszej pomorskiej, kaszubskiej rzeczywistości jest znaczny. Przedsiębiorcy uzyskali wsparcie w ramach programu innowacyjna gospodarka, placówki oświatowe zrealizowały wiele projektów w ramach programu „wiedza, edukacja, rozwój". Środki unijne pozwoliły zrewitalizować wiele obiektów kultury materialnej związane z Kaszubami. Pozwoliły też dbać o duchowe dziedzictwo, finansując naukę języka kaszubskiego. Nie można zapomnieć o wpływie środków unijnych na polską wieś. Mamy coraz więcej gospodarstw rolnych na wysokim poziomie, rozwija się agroturyzm. Pomorskie wsie pięknieją, co dodaje uroku pejzażowi Pomorza. Jest na prawdę wiele miejsc w naszym województwie w które chętnie zapraszam zagranicznych gości i przyznam że sa zachwyceni tym co widzą. Nie sposób chyba wskazać obszaru, który nie zostałby objęty wsparciem finansowym a co za tym idzie nie zyskałby nowej odsłony.

- Dziękuje za rozmowę

OGŁOSZENIA

Nadaj **drobne ogłoszenie**
SMS-em lub ze zdjęciem MMS-em!

www.pomorski.info

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

DOM piętrowy, wolno stojący, 160m2,działka 960m2 w Gościcinie sprzedam. Tel: 600-399-797

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 820ha wraz z zabudowaniami. Tel: 661-895-941

MIESZKANIE 55m w Wejherowie, 3pokoje, 1 piętro, rok budowy 2011, wysoki standard. 258 tys. Tel: 509-524-714

SPRZEDAM ziemie 2500m2 w Łówczu Górnym kolo Strzebielina, cena do negocjacji. Tel: 607-773-292

DZIAŁKĘ 1100 m. kw. Sprzedam, prąd i woda, ul. Dębowa 13, Kąpino, gm. Wejherowo, tel. 605 420 694

SPRZEDAM działkę budowlaną 600 m kw, z dobrym ogrodzeniem murowanym, ul. Krzywa, Wejherowo, tel. 513-005-898

SPRZEDAM lub wynajmę działkę, 434 m2, nad morzem w Karwińskich Błotach, 1 km do pięknej plaży, z prawem budowy, media przy drodze, tel. 661 582 483

SPRZEDAM działkę budowlaną, 600 m kw, Wejherowo, tel. 513-005-898

SPRZEDAM działkę budowlaną 600 m kw, z dobrym ogrodzeniem murowanym, ul. Krzywa, Wejherowo, tel. 513-005-898

DZIAŁKA z domem, Gdynia Witomino, 521 m2, 495 tys. zł, tel. 502 686 196

DZIAŁKĘ położoną w dolinie Słupi z dostępem do rzeki, 7 km do Ustki, 4700 m2, 180 zł/m2, tel. 502 686 196

DO WYNAJĘCIA

POMIESZCZENIE murowane 50m2 - 2 pary drzwi, kanał + pomieszczenie gospodarcze 25m2 podpiwniczone, prąd, woda, sauna do wynajęcia od zaraz. Kartuzy. Tel: 695-813-159

LUBOWIDZ mieszkanie 3 pokojowe, kuchnia i łazienka wyposażona i umeblowana. Tel: 509-979-630

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

KUPIĘ

ABSOLUTNIE każde auto kupię! Może być uszkodzone lub bez opłat, gotówka i umowa od reki. Tel: 668-193-771

SKUP aut, kasacja, dojazd do klienta. Tel: 789-345-593

INNE

SPRZEDAM tanio 4 opony zimowe z felgami 155, 13 polo 1, cena 320 zł. Tel: 510-501-955

EDUKACJA

KOREPETYCJE z matematyki - student, skutecznie i niedrogo 30zł/60min, Tel: 607-192-499

LEKCJE dodatkowe z fizyki i chemii, w tym zadania oraz matematyka, nauczyciel emeryt, Wejherowo, tel: 58 677 01 50

SPRZĘT ELEKTRO

KOMPUTERY

SPRZEDAM komputer, dysk 120 GB, klawiatura Vobis, monitor LCD TV Samsung z pilotem, 1000 zł, 505-56-70-34

INNE

PRACA

DAM PRACĘ

SZUKAM PRACY

SZUKAM pracy w gastronomi. Mam spore doświadczenie. Tel: 597-242-488

USŁUGI

KOTŁOWNIE, instalacje wodno – kanalizacyjne, gazowe, ekogroszek, pompy ciepła. Cale trójmiasto i okolice. Tel: 601-677-964

POŻYCZKI prywatne pod zastaw nieruchomości. Tel: 512-905-908 www.pod-zastaw.net

USŁUGI elektryczne, instalatorstwo, usuwanie awarii, montaż sprzętu agd, pomiary, Trójmiasto i okolice KS.EL, tel. 515 151 370

TOWARZYSKIE

PEŁNA życia 50latka z wiarą w szczęśliwą przyszłość, szuka pana gotowego na związek. Tel: 664-038-355

SEX to Lubię, gorąca blondi pozna Panów sponsorów. Tel: 514-670-725. Sopot

MĄŻ do wynajęcia. Tel: 729-327-608

28-LETNI kawaler bez nałogów pozna Panią do 37 lat w celu stałego związku. Tel: 798-505-479

ZADBANY, wolny, pracujący, niepalący, niezależny w 100%, 185 cm wzrostu 41 latek pozna kobietę do stałego związku na dalsze lata życia z Kartuz i okolic. Tel: 509-786-721

WDOWA, zadbana 50 – latka, pozna Pana z klasą poważnie myślącego o związku. Tel: 664-038-355

ZWYCZAJNA lat 40, atrakcyjna, ceniąca wartości, pozna dojrzałego Pana z klasą gotowego na związek. Tel: 698-718-660

28-LETNI kawaler bez nałogów, pozna Panią do 37 lat w celu stałego związku. Tel: 798-505-479

ZWIERZĘTA

RÓŻNE

SPRZEDAM płaszczyk skórzany czarny rozmiar „M" stan bardzo dobry 250 zł, płaszczyk z lnu rozmiar 42 cena 200 zł. Tel: 731-885-310

SPRZEDAM nowy kombinezon narciarski. Rozmiar XL, cena 100zł. Tel: 507-541-558

SPRZEDAM różnej wielkości kryształy, cena: 50zł/szt. (10szt.). Tel: 507-541-558

BURSZTYN kupię. Tel: 532-110-190.

MAM do sprzedania łóżeczko stan dobry, cena 150 zł z materacem, Lębork. Tel: 506-139-692

POMOC, mam 6-cioro dzieci. Potrzebuję ubrań, środków czystości, artykułów szkolnych. Z góry dziękuje. Tel: 512-757-719

SPRZEDAM piec CO 25kw drewno, węgiel, dmuchawa, sterownik, 1500zł, Wicko. Tel: 788-085-085

KUPIE spawarkę wirową 300-500A.lub bester. Tel: 666-074-990

SPRZEDAM drzwi 80, zewnętrzne - prawe, NOWE, zbrojone, z wizjerem i kompletem kluczy, wraz z futryną, cena 650 zł, tel. 600 702 048

MATA dla dziecka do leżenia i przewijania, kolor pomarańczowy, wym.85 cm x 75 cm, nowa, 20 zł, 505-567-034

OKNO drewniane, kolor sosnowy, wym. 1,45 m x 1,75 m, jednoskrzydłowe, otwierane, u góry lufcik, nowe, 50 zł, 517-782-024

SPRZEDAM nową kuchenkę gazowo - elektryczną Amica, kolor szary, 1000 zł, Wejherowo, tel. 505 567 034

SPRZEDAM drzwi, 80, zewnętrzne, prawe, z futryną, zbrojone z wizjerem, komplet kluczy, cena: 400 zł, tel. 501 539 159

SPRZEDAM łyżwy figurowe, białe, rozm. 30, nowe, 50 zł, Wejherowo, tel. 505-567-034

SPRZEDAM ubranka dla dziewczynki, rozm.122, kurtki, buty skórzane, stan idealny, Wejherowo, 505-567-034

SPRZEDAM mydła włoskie Nesti Dante, 250 gram, różne zapachy, duży wybór, tel. 660 731 138

KUPIĘ militaria, antyki, pamiątki z II Wojny Światowej, dojazd do klienta, płatność gotówką od ręki, tel. 793 262 765, e-mail: ekwipunekwojskowy@gmail.com

SPRZEDAM kurtkę narciarską, damską, rozm. L, kolor biały, czarne wstawki, stan idealny, cena: 350 zł, Wejherowo, tel. 660 731 138

ZŁOTA rączka, drobne naprawy, sprzątanie obejścia, piwnic, transport, prace w ogrodzie, okolice Luzina, Wejherowa, tel. 693 737 381

SPRZEDAM 2 krzesła drewniane, siedzisko materiałowe, 200 zł, Wejherowo, tel. 505-56-70-34

ALE szybka gotówka – nawet 10 000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident: Polska S.A. - 600-400-295 (opłata wg taryfy operatora)

Bądź na bieżąco!
pomorski.info

REDAKCJA
Aleja Zwycięstwa 24, 80-219 Gdańsk,
tel. fax. 58 55 333 40, tel. 58 736 33 22

REDAKTOR NACZELNY:
Piotr Ruszewski

DYREKTOR HANDLOWY:
Rafał Laskowski

DZIENNIKARZE: Dorota Korbut, Aneta Sucharzewska

SKŁAD: Alfa Skład Łukasz Bieszke
redakcja@expressy.pl
www.pomorski.info

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczanych ogłoszeń.

ISSN 2083-9421
WYDAWNICTWO
NORDAPRESS PPHU, 84-200 Wejherowo, ul. Gniewowska 7,
NIP 588-131-07-65

BIURO OGŁOSZEŃ
ogłoszenia@expressy.pl
Wejherowo 84-200,
ul. Gniewowska 7
tel.fax 58 736 16 92

BIURO REKLAM
Beata Stanałowska,
b.stanalowska@expressy.pl,
tel. 791 764 155
reklama@expressy.pl

DRUK Drukarnia Gdańsk PolskaPress
NAKŁAD 15 000 egzemplarzy

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawnictwa jest zabronione.

REDAKCJA WEJHEROWO:
ul. Gniewowska 7,
84-200 Wejherowo,
tel. fax. 58 736 16 92, tel. 736 33 22

REDAKCJA LĘBORK:
Plac Pokoju 3, piętro II, pokój 7,
84-300 Lębork,
tel. fax. 59 843 42 71

GRUPA **MEDIALNA**

express · express · express · express · express gdańsk sopot · express gdynia · Express BIZNESU · GWE24.pl · GLE24.pl · pomorski.info

Patriotyzm na sportowo

Wyjątkowa impreza sportowo-patriotyczna pod nazwą „XXXII Bieg Mazurka Dąbrowskiego” odbyła się przy Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie. Uczestniczyło w niej łącznie około 700 osób!

Przy mikrofonie Dariusz Męczykowski, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego, za nim stoi Marek Wołoszyk, dyrektor Powiatowego Centrum Młodzieży w Garczynie

Dariusz Męczykowski, drugi od prawej biegnie podczas Biegu Mazurka Dąbrowskiego

Imprezie przyświecały szczytne cele, takie jak popularyzacja najprostszej formy ruchu, jaką są biegi przełajowe oraz umożliwienie sprawdzenia swych sił i możliwości w trudnej rywalizacji sportowej, ale także promocja walorów krajoznawczo-przyrodniczych Kaszub i kultywowanie symboliki narodowej na przykładzie dworku – muzeum.

Impreza adresowana była głównie do dzieci i młodzieży, ale udział mógł wziąć każdy amator biegania.

O randze imprezy świadczą znamienici goście, którzy zostali zaproszeni do udziału w biegu: Dariusz Męczykowski, Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego, radny z Kaszub, Piotr Lizakowski, starosta kościerski, Alojzy Szoska, Stanisław Małachowski i Piotr Laska, radni powiatu kościerskiego oraz Henryk Wawrzyk, kierownik Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie.

Wszyscy uczestnicy imprezy otrzymali pamiątkowe buttony oraz posiłek regeneracyjny (znakomitą grochówkę z kuchni polowej), a także mieli możliwość bezpłatnego zwiedzania Muzeum – Dworku Wybickich. Jak zawsze imprezie towarzyszyły występy artystyczne (folklor kaszubski) oraz festyn rekreacyjno-sprawnościowy („Militarni Team”).

Uczestnicy rywalizowali w 16 kategoriach na trasach od 200 m do 5 km. Najlepsi zawodnicy (ci, którzy zajęli miejsca od I do VI) zostali udekorowani medalami oraz otrzymali pamiątkowe statuetki, dyplomy i nagrody rzeczowe. Natomiast najlepsze zespoły (które zajęły miejsca od I do III w punktacji drużynowej) odebrały okazałe puchary.

W biegach wystartowało łącznie 489 osób, reprezentujących 17 szkół podstawowych, 10 gimnazjów, 4 szkoły ponadgimnazjalne i 5 klubów sportowych z terenu całego województwa pomorskiego. Łączną liczbę osób, które wzięły udział w imprezie, organizatorzy szacują na ok. 700.

Warto dodać, że bardzo uroczystą oprawę miała ceremonia otwarcia biegu. Uczestnicy wspólnie odśpiewali hymn państwowy, znicz olimpijski zapalił Daniel Peek – wicemistrz igrzysk paraolimpijskich z Londynu (2012 r.) w asyście zawodników UKS „Olimpijczyk” Skorzewo, apel olimpijski odczytała Natalia Wilczewska (ZS Nowa Karczma). Złożono również wiązanki kwiatów i zapalono znicze przy miejscu martyrologii z okresu II wojny światowej (grób zamordowanych w Będominie 30 kobiet żydowskich) oraz przy pomniku gen. Józefa Wybickiego. Ceremonia odbyła się w asyście sztandaru Powiatowego Centrum Młodzieży im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Garczynie.

Organizatorami imprezy byli: Pomorski Urząd Marszałkowski w Gdańsku, powiat kościerski, gmina Nowa Karczma, Rada Wojewódzka Pomorskiego Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe w Gdańsku, Wojewódzki Szkolny Związek Sportowy w Gdańsku, Powiatowe Centrum Młodzieży w Garczynie, Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Nowej Karczmie, Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie, Uczniowski Klub Sportowy przy GOKSiR Nowa Karczma i Zarząd Gminny Szkolnego Związku Sportowego w Nowej Karczmie. Partnerami biegu były ponadto samorządy: miasto Kościerzyna, gmina Kościerzyna i gmina Lipusz.

WYNIKI BIEGÓW W POSZCZEGÓLNYCH KATEGORIACH:

Bieg VIP
Dariusz Męczykowski
Piotr Laska
Piotr Lizakowski
Jan Sztąborowski
Marek Wołoszyk

Juniorzy (1998-1996) ok. 5000 m
Grzegorz Ebel – MLKS Baszta Bytów
Damian Narloch – Remus Kościerzyna
Wojciech Główczeski – ZSR CKP Bolesławowo
Adam Strupiński – LKB Braci Petk
Patryk Serkowski – Remus Kościerzyna
Dawid Szreder – PZS Nr 1 Kościerzyna

Seniorzy (1995-1979) ok. 5000 m
Tadeusz Zblewski – LKB Im. Braci Petk Lębork
Daniel Peek - UKS Olimpijczyk Skorzewo
Damian Wnuk – Wielki Klincz
Kamil Wołoszyk – Olimpijczyk Skorzewo
Maciej Kerszen – Olimpijczyk Skorzewo
Mikołaj Dzienniak – Starogard Gdański

Weterani (rocznik 1978 I 1945) ok. 5000 m
Leszek Zblewski – Olimpijczyk Skorzewo
Krzysztof Kwiatkowski – Remus Kościerzyna
Piotr Żebrowski – LKB im. Braci Petk Lębork
Daniel Tatrocki – Gdynia
Tomasz Rozgoński – Stara Kiszewa
Stanisław Wnuk – Wielki Klincz

Mężczyźni 70+ (1944 i starsi)
Jacek Bandurski – Sopot
Zygmunt Petk – LKB im. Braci Petk Lębork
Sławomir Kolator

Maluchy 2008 i młodsi ok. 200 m
Dziewczynki:
Maja Rozgońska – Stara Kiszewa
Martyna Sadowska – Kościerzyna
Maja Marszewska – HOPOWO
Aleksandra Noubauer – Wielki Klincz
Amelia Gorlikowska – Grabowska Huta
Roksana Mosińska – Nowa Karczma

Chłopcy:
Kacper Bukowski – Grabówko
Julian Wica – Skorzewo
Adrian Grota – Jasiowa Huta
Jakub Leoniak – Nowa Karczma
Szymon Lubecki – Lubań
Marcel Barsowski – Nowy Barkoczyn

Dziewczęta (2007-2004) ok. 400 m
Weronika Noga – SP Lubichowo
Weronika Kropidłowska – SP Lubichowo
Amelia Pobłocka – SP Skorzewo
Dominika Jenta – SP Grabowo
Mariann Mering – SP Nowa Karczma
Nikola Męczykowska – SP Nowa Karczma

Chłopcy (2007-2004) ok. 400 m
Szymon Bielaszewski – SP Lubichowo
Jan Gromowski – SP Nowa Karczma
Artur Kryzel – SP Dziemiany
Patryk Jędrzejczyk – SP Nowa Karczma
Paweł Ceplin – SP Kościerzyna
Kacper Krystkowiak – SP Szatarpy

Dziewczęta (2003-2002) ok. 800 m
Natalia Felskowska – SP Kościerzyna
Oliwia Bida – SP Kaliska
Klaudia Grzelak – SP Nowa Karczma
Magdalena Majewska – SP Kościerzyna Nr 3
Daria Wyszecka – SP Szatarpy
Klaudia Krystkowiak – SP Szatarpy

Chłopcy (2003-2002) ok. 1000 m
Paweł Dobeerstein - SP Kościerzyna Nr 1, Remus
Michał Bławat – SP Nowa Karczma
Mikołaj Hoffmann – ZSP Koscierzyna Nr 3
Daniel Zela – ZSP Kościerzyna Nr 3
Filip Lewandowski – SP Nr 8 Lębork
Maciej Rozgoński – SP Stara Kiszewa

Młodziczki (2001-1999) ok. 1500 m
Marta Felskowska – Gim. Prymus Kościerzyna
Monika Dubiella – Gim. Lubichowo
Martyna Dalecka – Gim. Rokity
Natalia Wilczewska – Gim. Nowa Karczma
Patrycja Chmielewska – Gim. Grabowo
Karolina Branicka – Gim. Dziemiany

Młodzicy (2001-1999) ok. 2500 m
Paweł Kintter – Gim. Dziemiany
Kewin Trzebiatowski – Gim. Stare Polaszki
Dawid Mizger – Gim. ZS Rokity
Mateusz Jach – Gim. Nowa Karczma
Kacper Jakusz – Gim. Nowa Karczma
Krystian Knopik – Gim. Dziemiany

Juniorki (1998-1996) ok. 2500 m
Weronika Lizakowska – Remus Kościerzyna
Ewa Dawidowska – MLKS Baszta Bytów
Weronika Pustułka – Remus Kościerzyna
Natalia Strupińska – LKB im. Braci Petk Lębork
Natala Kostka – PZS Kościerzyna Nr 2
Joanna Rychert – ZSR CKP Bolesławowo

Seniorki (1995-1979) ok. 2500 m
Joanna Dobrowolska – LKB im. Braci Petk Lębork
Iwona Strupińska – LKB im. Braci Petk Lębork
Małgorzata Kosteczko - Gdańsk

Weteranki (1978 -1945) ok. 2500 m
Magdalena Gańska – LKB im. Braci Petk Lębork
Alicja Jeżewska – Grabowo Kościerskie
Kazimiera Bławat – Grabówko
Teresa Januchowska - Gdańsk

Punktacja drużynowa szkół podstawowych:
SP Nowa Karczma
SP Lubichowo
SP Kościerzyna Nr 1
SP Kościerzyna Nr 3
SP Szatarpy
SP Skorzewo
SP Kaliska
SP Dziemiany
SP Grabowo
SP Nr 8 Lębork
SP Stara Kiszewa
SP Nowy Klincz
SP Lubań
SP Morzeszczyn
SP Wielki Klincz
SP Kalisz
SP Majewo

Punktacja drużynowa szkół gimnazjalnych:
Gim. Nowa Karczma
Gim. Dziemiany
Gim. Rokity
Gim. Prymus Kościerzyna
Gim. Stare Polaszki
Gim. Lubichowo
Gim. Morzeszczyn
Gim. Grabowo
Gim. Kościerzyna Nr 3
Gim. Lubań

Punktacja drużynowa szkół ponadgimnazjalnych:
ZSR CKP Bolesławowo
PZS Kościerzyna Nr 1
PZS Koscierzyna Nr 2
ZST Kartuzy

Punktacja drużynowa klubów sportowych:
LKB im. Braci Petk Lębork
Remus Kościerzyna
Olimpijczyk Skorzewo
MLKS Baszta Bytów
Nadleśnictwo Kościerzyna

Najmłodszy uczestnik
– Cezary Bednarek, ur. 30 listopada 2012 r.

Najstarszy uczestnik
– Jacek Bandurski, ur. w 1935 r.

Szkoły z Lipusza celują wysoko!

fot. mat. pras.

W Kwidzynie odbyła się uroczystość wojewódzkiej inauguracji sportowego roku szkolnego 2014/2015

Szkoła Podstawowa oraz Gimnazjum w Lipuszu mogą pochwalić się kolejnymi wysokimi osiągnięciami sportowymi.

Uczniowie ZS wielokrotnie reprezentują swoją szkołę w zawodach w różnych dyscyplinach sportowych i zmagają się w uczciwej rywalizacji z reprezentacjami innych szkół. W Kwidzynie odbyła się uroczystość wojewódzkiej inauguracji sportowego roku szkolnego 2014/2015 oraz podsumowanie szkolnego współzawodnictwa sportowego w województwie pomorskim za rok szkolny 2013/2014. Lipuska szkoła zajęła wysokie miejsca w tych klasyfikacjach.

W punktacji szkół podstawowych na 413 szkół, Szkoła Podstawowa w Lipuszu zajęła 8 miejsce w województwie pomorskim. Natomiast Gimnazjum z Lipusza spośród 311 gimnazjów rywalizujących w zmaganiach sportowych zajęło 10 miejsce w województwie.

Klasyfikacja Szkół Podstawowych (pierwsza dziesiątka):

Lp.	Szkoła	Suma
1	Człuchów 1	229 pkt.
2	Kwidzyn 6	228 pkt.
3	Starogard Gd. 1	193 pkt.
4	Sztum 2	187 pkt.
5	Lębork 5	180 pkt.
6	Bytów 2	161 pkt.
7	Chojnice 5	154 pkt.
8	Lipusz	151 pkt.
9	Czersk 1	149 pkt.
10	Sopot 7	145 pkt.

(sklasyfikowano 413 szkół).

Klasyfikacja Szkół Gimnazjalnych (pierwsza dziesiątka):

Lp.	Szkoła	Suma
1	Kwidzyn 2	252 pkt.
2	Brusy	226 pkt.
3	Nowa Karczma	197 pkt.
4	Trąbki Wielkie	196 pkt.
5	Bolszewo	191 pkt.
6	Sportowe Człuchów	188 pkt.
7	Gdańsk 33	187 pkt.
8	Malbork 3	175 pkt.
9	Kościerzyna 1	167 pkt.
10	Lipusz	162 pkt.

(sklasyfikowano 311 szkół)

Klasyfikacja Małych Szkół (do 250 uczniów) – pierwsza trójka:

Szkoły Podstawowe:
1. SP Lipusz – 151 pkt.
2. SP 28 Gdynia – 123 pkt.
3. SP Sportowe Człuchów – 106 pkt.

Gimnazjum:
1. Gim. Sportowe Człuchów – 188 pkt.
2. Gim. Lipusz – 162 pkt.
3. Gim. Dąbrówka Tczewska - 150 pkt.

W prowadzonej punktacji szkół małych, czyli do 250 uczniów, Szkoła Podstawowa w Lipuszu stanęła na najwyższym podium, uzyskując 1 miejsce w województwie pomorskim. Natomiast Gimnazjum w Lipuszu zajęło 2 miejsce w naszym województwie.

Szkoła nie ukrywa dumy z reprezentantów. Tak dobre wyniki są możliwe dzięki ogromniej pracy zawodników i trenerów. Najlepsze szkoły otrzymały pamiątkowy dyplom oraz sprzęt sportowy.

Oprac. DK

W drużynie jest siła!

W meczu czwartej kolejki, na szczycie I ligi piłki ręcznej kobiet, zawodniczki UKS PCM Kościerzyna w doskonałym stylu pokonały rywalki z AZS AWF

Podopieczne Dariusza Męczykowskiego, który całym sercem i talentem trenerskim je wspiera, miały dwie bardzo dobre serie w II połowie. Zadecydowały one o ich wygranej. Drużyny z Kościerzyny i z Warszawy po pierwszych kolejkach należały do ścisłej czołówki ligowej tabeli i za plecami jak dotąd niepokonanego AZS-u Łączpol AWFiS Gdańsk walczyły o drugie miejsce w tabeli. Faworytkami sobotniego starcia były gospodynie, które wystąpiły w szerszym składzie przeciwko Akademiczkom z Warszawy.

Pierwsza część spotkania była bardzo wyrównana. Żadna z drużyn nie potrafiła wyjść na większe prowadzenie. Druga połowa od pierwszych minut należała do gospodyń, które po czternastu minutach, gdy bramkę zdobyła Agnieszka Siekańska prowadziły już 24:16! Końcówka również należała do ekipy z Kaszub.

- Było to bardzo trudne spotkanie – relacjonuje trener Dariusz Męczykowski. - Stawka była bardzo wysoka, bo zwycięstwo gwarantowało awans na wicelidera tabeli. Kościerzyna wykorzystała dobrą passę i wygrała.

W opinii trenera trenera, był to jeden z najtrudniejszych meczy dla podopiecznych.

- Pierwsza połowa była wyrównana – dodaje D. Męczykowski. - Ale konsekwencja i doskonała gra w obronie, gra skrzydłami, przyczyniły się do wyjścia na prowadzenie UKS PCM Kościerzyny w drugiej połowie. Świetna postawa kołowej oraz bramkarki, połączona z doskonałą synchronizacją całego zespołu, przechyliła szalę zwycięstwa na korzyść Kościerzyny.

W ten sposób dziewczyny zdobyły status wicelidera I ligi piłki ręcznej kobiet.

- Na pochwałę zasłużył cały zespół i jego dobra współpraca między zawodniczkami – zaznacza trener. - Wygrana ta jest świadectwem doskonałej formy zespołu i dobrym prognostykiem co do kolejnego, trudnego meczu w Kielcach.

Dorota Korbut

I liga kobiet

M	Drużyna	M	Z	R	P	Bramki	Pkt
1	AZS Łączpol AWFiS Gdańsk	4	4	0	0	112:72	8
2	UKS PCM Kościerzyna	4	3	0	1	128:92	6
3	AZS AWF Warszawa	4	2	1	1	107:106	5
4	Słupia Słupsk	4	2	0	2	94:92	4
5	SMS ZPRP Płock	4	2	0	2	112:113	4
6	KPR Kobierzyce	4	2	0	2	93:94	4
7	Jutrzenka Płock	4	2	0	2	99:104	4
8	Sparta Oborniki	4	2	0	2	85:99	4
9	MKS AZS UMCS Lublin	4	1	1	2	93:109	3
10	Polonia Kępno	4	1	0	3	89:98	2
11	Korona Handball Kielce	4	1	0	3	107:118	2
12	Dwójka Profil Nowy Sącz	4	1	0	3	81:103	2

I liga mężczyzn grupa A

M	Drużyna	M	Z	R	P	Bramki	Pkt
1	KPR Legionowo	4	4	0	0	133:89	8
2	Polski Cukier Pomerania Malbork	5	4	0	1	156:133	8
3	Wolsztyniak Wolsztyn	5	4	0	1	129:121	8
4	Warmia Traveland Olsztyn	5	3	1	1	162:141	7
5	Vetrex Sokół Kościerzyna	5	3	1	1	141:130	7
6	Real Astromal Leszno	5	3	0	2	146:132	6
7	Piotrkowianin Piotrków Trybunalski	5	3	0	2	147:137	6
8	Kar-Do Spójnia Gdynia	5	2	1	2	126:129	5
9	Meble Wójcik Elbląg	5	2	1	2	128:132	5
10	Warszawianka Warszawa	5	2	0	3	116:135	4
11	MKS Poznań	5	1	0	4	125:137	2
12	MKS Henri Lloyd Brodnica	5	1	0	4	131:152	2
13	AZS AWF Biała Podlaska	4	0	0	4	105:141	0
14	SMS ZPRP Gdańsk	5	0	0	5	103:139	0

Express BIZNESU

DOSTĘPNY **NOWY NUMER** SZUKAJ **W EMPIKU** ZAMÓW **PRENUMERATĘ!**

Jedyny taki, wyjątkowy, ekskluzywny magazyn o ludziach biznesu i dla ludzi biznesu – Express Biznesu! W naszej gazecie znajdziesz najważniejsze informacje ze świata przedsiębiorczości, przeczytasz wywiady z ludźmi, którzy odnieśli sukces, dowiesz się jakie innowacyjne rozwiązania można wykorzystać w prowadzeniu własnej firmy. Dowiesz się, kto i jakie nagrody otrzymał oraz przejrzysz relacje z biznesowych spotkań.

To wszystko i wiele, wiele innych – **tylko za 9,90 zł!**

Magazyn dostępny w salonach sieci Empik. Express Biznesu znajdziesz także w miejscu spotkań ludzi biznesu na Pomorzu - w siedzibach najważniejszych firm, w urzędach, organizacjach i stowarzyszeniach biznesowych. Pismo dostępne jest także podczas wybranych konferencji biznesowych.

„Nieważne, co Ty czytasz, ważne kto czyta o Tobie!"

biuro@expressy.pl /ExpressBiznesu